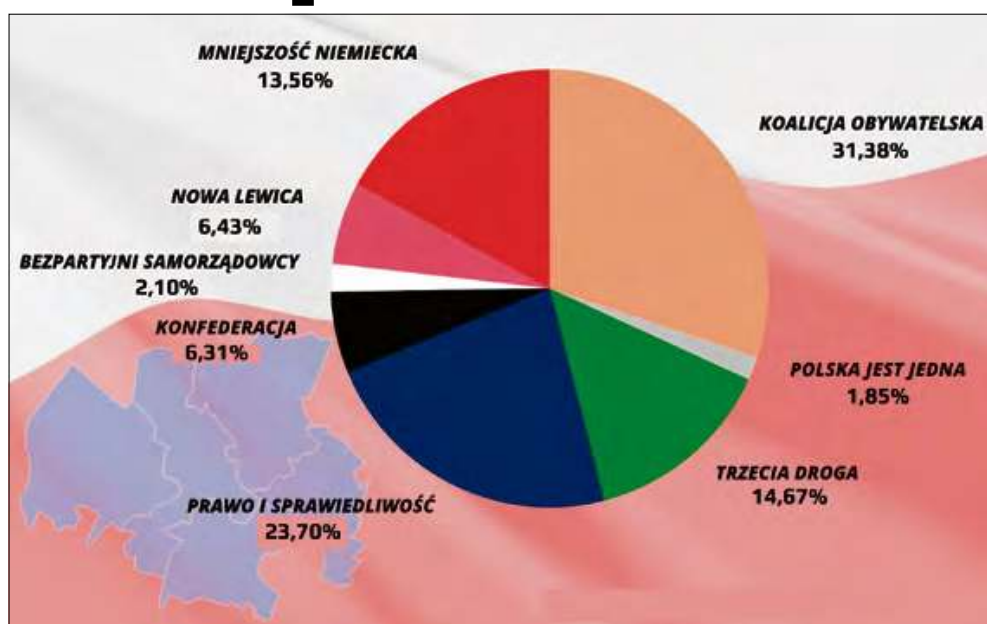


Nie miał siły dmuchać w alkomat •str. 2.	Jest paliwo czy nie? •str. 3.	Dla jednych kokosy, dla innych grosze •str. 9.
Strzeleccki znów dostał miliony •str. 8.	Duchy w pałacu? •str. 14.	Zdobądź choinkę z „Tygodnikiem Krapkowickim”! •str. 4.



Wybory parlamentarne 2023

Powiat będzie miał swojego postać?



Wszystko na to wskazuje. Najprawdopodobniej zostanie nim Adam Gomoła z Gogolina, który startował z listy Trzeciej Drogi. W kraju i za granicą wielka mobilizacja - wyborcy szturmem ruszyli do urn. W powiecie wyszło średnio, choć o wiele lepiej niż cztery lata temu. W skali kraju do urn poszło 73,49% uprawnionych do głosowania obywateli (to stan na godzinę 17.00 z 16 października). To najwięcej od 1989 roku. Ostatnie osoby w Polsce swój głos oddały przed godziną 3.00 nad ranem. Stąd wyniki podane przez PKW są na razie częściowe i nieoficjalne.

Dokończenie na str. 6.

Straszył bombami

W ciągu zaledwie dwóch dni służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie o czterech fałszywych alarmach bombowych w Zdzeszowicach. Dwa z nich dotyczyły przedszkoli. Sprawę bada prokuratura.

Pierwsze zdarzenie miało miejsce w czwartek 12 października około godziny 9.30. Nieznany sprawca zadzwonił do jednego z przedszkoli w Zdzeszowicach i poinformował, że na terenie budynku znajduje się bomba. Dyrektor powiadomił o

tym zajściu pracowników gminnego zarządu kryzysowego oraz zadecydował o niezwłocznej ewakuacji.

- Z budynku ewakuowano 24 pracowników i 63 dzieci w wieku od 2 do 8 lat - mówi rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Krap-

kowicach mł. asp. Ewelina Karpińska.

Na miejscu pojawiły się zastępy straży pożarnej oraz policjanci. Działania podjęte przez pirotechników potwierdziły, że alarm bomby jest fałszywy.

Dokończenie na str. 16.

Skandal z wodą w roli głównej

Gmina Zdzeszowice znów stoi w obliczu problemów związanych z jakością wody. Bakterie z grupy coli i Enterokoki to tylko wierzchołek góry problemów, a mieszkańcy Krępnej i Rozwadzy muszą radzić sobie z utrudnieniami. Prezes spółki Wodociągi i Kanalizacja jest nieosiągalna, a tajemnicza cisza w tej sytuacji budzi dodatkowe pytania.

Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Krapkowicach w czwartek 12 października wydał komunikat w sprawie „braku przydatności wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi produkowanej przez wodociąg sieciowy Krępna

zaopatrujący w wodę mieszkańców miejscowości Krępna i Rozwada”. W związku z powyższym woda z kranu nie nadawała się do spożycia ani do przygotowywania posiłków. Nie była także zdatna do mycia owoców, warzyw, naczyń kuchennych ani do

prania. Ponadto kranówka nie nadawała się do wykorzystania w celu utrzymania higieny osobistej. Mogła być używana jedynie do celów sanitarnych, tj. splukiwania toalet czy mycia podłóg.

Dokończenie na str. 16.

MOTO-PARK
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
☎ 608 101 102

OPTYKAN
SROKA
NOWY ZAKŁAD
KRAPKOWICE
UL. DAMROTA 4
BADANIE WZROKU
532 998 102



ISSN 1505-4861

Pompy ciepła

www.specinstal.com.pl

Fotowoltaika

Klimatyzacja

660 318 949
604 507 255

STACJA PALIW PIETNA
 UL. KRAPKOWICKA 2

GROTRANS
 DOBRY DOSTAWCA
 NAJLEPSZE PALIWA

Paliwa - olej napędowy i opałowy

 Zamówienia pod wskazany adres

Polityka na chodniku

Krapkowiccy policjanci otrzymali jedno zgłoszenie dotyczące zakłócania ciszy wyborczej. Póki co trudno jednak powiedzieć, czy faktycznie doszło do naruszenia prawa.

W sobotę 14 października około godziny 14.00 policjanci otrzymali zgłoszenie o tym, że nieznany sprawca (bądź sprawcy) na chodnikach przed dwoma obwodowymi komisjami wyborczymi w Krapkowicach umieścił napis promujący jednego z polityków.

Reklama została wykonana sprayem z użyciem szablonu.

Mundurowi badają sprawę. Na ten moment trudno jednak powiedzieć, czy doszło do zakłócenia ciszy wyborczej, ponieważ w piątek 13 października około godziny 16.00 napisu jeszcze nie było. Niewykluczone,

że został on umieszczony w godzinach od 16.00 do 22.00, gdy cisza wyborcza jeszcze nie obowiązywała. W związku z tym sprawca najprawdopodobniej odpowie za nielegalne umieszczanie reklamy w miejscu publicznym.

(mim)

Kto podpalił gabaryty?

Na ulicy Konopnickiej w Gogolinie paliły się wystawione na zbiórkę śmieci gabaryty. Ogień w porę udało się opanować.

Do zdarzenia doszło w niedzielę 15 października około godziny 18.00. Podczas prowadzonego patrolu dwie policjantki zauważyły

dym wydobywający się z wystawionych śmieci. Na miejsce wezwały strażaków, którzy szybko ugasili ogień. Wszystko wskazuje na to, że

do zaproszenia ognia doszło przez rzucony na śmieci niedopałek.

(mim)

Holowanie na autostradzie

Do nietypowego zdarzenia doszło w okolicach węzła autostradowego Opole Południe. Na nitce w kierunku Katowic bus holował innego busa. Nie obeszło się bez interwencji policji.

Informacja o tym zajściu wpłynęła do krapkowickich służb mundurowych w piątek 13 października około godziny 23.00. Jak się okazało, za kierownicą holującego samochodu siedział 26-letni

obywatel Ukrainy. Został on ukarany mandatem w wysokości 500 zł.

Holowane pojazdy zakończyły swoją jazdę na parkingu przy węźle Opole

Południe. Zgodnie z obowiązującym prawem dalsza jazda po autostradzie możliwa była tylko po wezwaniu lawety.

(mim)

Mazdą w seniorkę

Na ulicy Prudnickiej w Krapkowicach doszło do potrącenia 65-letniej kobiety. Sprawcą okazał się być obywatel Niemiec.

Do zdarzenia doszło we wtorek 10 października około godziny 10.30. 65-letnia mieszkanka powiatu krapkowickiego przechodziła przez przejście dla pieszych przy Krapkowickim Domu Kultury. W tym czasie ulicą Prudnicką przejeżdżał obywatel Niemiec.

- Kierowca nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze, w wyniku czego doprowadził do

potrącenia prawidłowo poruszającej się po pasach 65-letniej kobiety – mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Ewelina Karpińska.

Na szczęście seniorka nie doznała poważnych obrażeń, a samo zdarzenie zakwalifikowano jako kolizję. Sprawca został ukarany surowym mandatem.

(mim)

Nie miał siły dmuchać w alkomat

Pijany 38-latek wsiadł za kierownicę samochodu i pojechał do sklepu po papierosy. Zauważyła to postronna osoba, która zawiadomiła o tym incydencie policję. Sprawa znajdzie swój finał w sądzie.

Do zdarzenia doszło w piątek 13 października. Około godziny 21.00 policjanci otrzymali zgłoszenie o tym, że nietrzeźwy mężczyzna odjechał samochodem spod zamku w Mosznej, a później wrócił do znajdującej się w nim restauracji. Tam miał przebywać ze swoją partnerką.

Policjanci udali się pod wskazane miejsce. W restauracji zastali 38-latkę, który przyznał się, że kierował pojazdem pod wpływem alkoholu.

- Mieszkaniec województwa świętokrzyskiego oznaj-

mił mundurowym, że pokłócił się ze swoją partnerką, zdenerwował się i pojechał po papierosy do sklepu – mówi rzecznik krapkowickiej policji mł. asp. Ewelina Karpińska.

38-latek został przebadany alkomatem. Urządzenie wskazało blisko 3 promile. Z uwagi na to, że badanie było przeprowadzone po zaistniałym incydencie, trzeba było wykonać jeszcze jedno badanie z użyciem specjalnego alkomatu znajdującego się w Komendzie Powiatowej Policji w Krapkowicach.

- To urządzenie wskazało, że 38-latek ma ponad 3 promile – dodaje Ewelina Karpińska.

Specyfika badania wymaga jednak jego powtórzenia. Okazało się, że 38-latek nie miał już siły dmuchać w urządzenie. W związku z tym pobrano mu krew.

Wyniki przeprowadzonego badania pozwolą na postawienie zarzutów mężczyźnie. Ponadto mundurowi zabezpieczyli też monitoring w tej sprawie. Karę dla 38-latka wymierzy sąd.

(mim)

Uderzył i uciekł

Nietypowe zdarzenie miało miejsce na remontowanym odcinku drogi wojewódzkiej nr 415 w Gwoźdźcach. Kierowca busa najechał na wystającą studzienkę, w wyniku czego uszkodzony został zbiornik na paliwo.

Do incydentu doszło w czwartek 12 października około godziny 14.00. Zajście zauważył jeden z pracowników budowy, który wezwał policję. Mundurowi po przybyciu na miejsce zdarzenia zastali zamknięty samochód. Kierowcy i pasażerów już nie było. Do akcji wyjechali też strażacy, którzy usunęli rozlane na jezdni paliwo. Z kolei bus został odholowany na strzeżony parking.

Policjanci namierzili właściciela pojazdu. Okazał



Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz neutralizacji plamy ropopochodnej.

się nim być 47-letni mieszkaniec powiatu tarnogórskiego. Mężczyzna będzie musiał m.in. ponieść koszty związane z holowaniem pojazdu.

(mim),

fol. (OSP Rogów Opolski)

Największy salon w mieście

FIRANY KARNISZE ZASŁONY

BIG STYLE

Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00

Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
www.bigstyle.krapkowice.pl

SZYCIE NA WYMIAR

Gabinet stomatologiczny

Otmęt ul. Hotelowa 4

Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00

Aldi dent

Zakład Pogrzebowy

Matuszek

Kom. 601 74 74 75

ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul. Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77 466 15 70

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech

- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338



Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 20, 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 600 973 937

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl

Redaktor prowadzący: Dominika Bassek

Dziennikarze: Magdalena Nowak, Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30

Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda

Sekretarz redakcji: Dominika Bassek

Skład i grafika: Dariusz Halski

Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Dagmara Jozsko, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański

Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982,

Magdalena Nowak e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

**od 25 lat
z Wami**

Wydawca należy do
**Stowarzyszenia
Gazet
Lokalnych**

Druk: Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia,
Drukarnia w Sosnowcu

Jest paliwo czy nie?

Do absurdalnej sytuacji doszło na jednej ze stacji paliw na terenie powiatu krapkowickiego. Na pylonie wyświetlały się ceny paliw, jednak kierowcy dopiero po podjechaniu do dystrybutorów przekonywali się, że paliwa zatankować się nie da. Niektórym puszczały nerwy.

Problem dotyczył stacji znajdującej się przy ulicy Prudnickiej w Krapkowicach.

- Na pylonie wyświetlała się cena diesla, więc zakładałem, że paliwo jest dostępne i można tankować – mówi jeden z naszych czytelników (dane do wiadomości redakcji). – Problemy zaczęły się, gdy podjechałem do dystrybutora. Na urządzeniu wisiała kartka, że jest awaria. Podszedłem więc do pracownika stacji paliw w celu wyjaśnienia całej sprawy. Zapytałem, jak na pylonie może wyświetlać się



Od kilkunastu dni na stacjach paliw Orlen często można zobaczyć informację o awariach dystrybutorów.

cena, skoro jest awaria dystrybutora. To jest paliwo na stacji czy nie? W odpowiedzi pracownik powiedział, że nic więcej w tej sprawie nie może powiedzieć.

To nie był indywidualny przypadek. Za samochodem interwenującego czytelnika zaczęły się ustawiać kolejne auta. Kierowcy też liczyli, że uda się zatankować olej napędowy. Niestety do zakupu paliwa nie doszło.

Do podobnych sytuacji dochodziło na wielu stacjach paliw w Polsce, o czym informowały ogólnopolskie media.

wysł. (mim),
fot. czytelnik

STACJA PALIW GROTRANS PIETNA
UL. KRAPKOWICKA 2
K/KRAPKOWIC

Łany, ul. Szkolna 24,
47-253 Cisek
www.grotrans.pl
tel. 504 245 201,
501 472 383



Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres
DOBRY DOSTAWCA NAJLEPSZE PALIWA

Biuro Senatorskie

Beniamin Godyla
— Senator RP —

Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:

- OLEŚNO
tel. 663 324 555
- KĘDZIERZYN-KOŹLE
tel. 519 832 090
- STRZELCE OPOLSKIE
tel. 519 832 090

www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

TUKAN
miejsce, gdzie nauka = zabawa

- ✓ Kursy maturalne
- ✓ Kursy ósmoklasisty
- ✓ Korepetycje
- ✓ Matematyka na luzie
- ✓ Imprezy urodzinowe
- ✓ Nauka czytania
- ✓ Zajęcia dla dzieci w wieku 2-6 lat
- ✓ Klub biologa
- ✓ Kraina eksperymentów
- ✓ Tutoring
- ✓ Pisanie CV
- ✓ Doradztwo
- ✓ Klub M&M's dla mam i maluszków

ul. Ligonja 6, Krapkowice Szukaj NAS na:
667 026 863 lub 603 421 022
tukan.rozwoj@gmail.com

USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ

Gwarantujemy
Najwyższą jakość świadczonych usług w zakresie:

- kompleksowej obsługi pogrzebów,
- transportu międzynarodowego,
- kremacji, ekshumacji,
- wieńców, wianków i wiązanek,
- usług kamieniarskich,
- całorocznej opieki nad grobami.

Jesteśmy do Państwa dyspozycji całą dobę

Gogolin ul. Zamknięta 4 tel. 77 466 6260	Krapkowice ul. Mickiewicza 2 tel. 77 446 60 66,	Zdzieszowice ul. Pokoju 7 tel. 602 376 845
---	--	---

NIEMIECKA FIRMA APN
Personal Service GmbH

PRACA

W PRODUKCJI, LOGISTYCE ORAZ DLA FACHOWCÓW

- Niemiecka umowa o pracę
- Darmowe zakwaterowanie w Niemczech
- Wysokie wynagrodzenie z należnymi dodatkami
- Urlaubsgeld, Rentenversicherung
- Transport do Niemiec

Informacje pod nr telefonu
+48 532 774 996
lub
+49 491 9285 412

Zdobądź choinkę z „Tygodnikiem Krapkowickim”!

Drodzy Czytelnicy, zapraszamy do kolejnej edycji akcji „Zdobądź choinkę z „Tygodnikiem Krapkowickim”!”, która od wielu lat cieszy się ogromnym zainteresowaniem wśród mieszkańców naszego powiatu.

Do 12 grudnia w każdym numerze gazety będziemy drukować kupon. Zbierz ich jak najwięcej i spraw, aby jedna z 50 choinek mogła trafić właśnie w Twoje ręce. Wystarczy tylko wyciąć i wypełnić kupony. W przypadku e-wydania wydrukuj kupon z danego numeru i dołącz do niego potwierdzenie zapłaty za gazetę. Zbierz jak najwięcej oryginalnych kuponów, żeby zwiększyć swoje szanse na otrzymanie choinki! Na początku grudnia podamy informacje, gdzie i do kiedy będzie można dostarczyć zebrane kupony oraz prześlemy szczegóły związane z odbiorem choinek.

Już od dziś zacznij zbierać kupony i zaplanuj miejsce na tygodnikową choinkę w Twoim domu.

Partnerem akcji jest szkółka drzew i krzewów Adriana Riedla ze Ścigowa.

KUPON

Zdobądź choinkę z Tygodnikiem Krapkowickim

.....

Imię i nazwisko

tel. 504 003 280

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w kuponie „Zdobądź choinkę z Tygodnikiem Krapkowickim” organizowanym przez Tygodnik Krapkowicki zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2018 poz. 1000), oraz umieszczeniu na liście laureatów na stronie internetowej www.tygodnik-krapkowicki.pl

RIEDEL

PLANTACJE CHOINEK ŻYWYCH

HURT - DETAL

DONICZKOWE I CIĘTE

RÓŻNE ODMIANY

MOŻLIWOŚĆ DOWOZU NA TERENIE POWIATU KRAPKOWICKIEGO

tel. 504 003 280

Ścigów k.Strzeleczek ul. Wiejska 39

HIPERBARIA TLENOWA

Wspiera i regeneruje cały organizm

Oczyszcza organizm z toksyn i metali ciężkich

Przyspiesza regenerację stawów, mięśni, ścięgien i więzadeł

Wspomaga leczenie chorób i dolegliwości

Spowalnia proces starzenia się skóry

Zarezerwuj wizytę

tel. 720 820 021

ul. Sosnowa 23

47-320 Gogolin

Lokalizacja
Salon fryzjerski STYL

FELIETON

Przymruż okiem

Na gorąco

Dziennikarze i komentatorzy polityczni skutecznie podgrzewali wyborczą atmosferę w niedzielę do godz. 21.00. Zupełnie odwrotnie proporcjonalnie do sprawozdawców sportowych komentujących mecz piłki „skopanej” Polska – Mołdawia, gdzie nasi pozał się Boże futboliści rzeczywiście pokazali, „na co ich stać”: ledwie remisując na polskiej ziemi z jakąś Mołdawią, będącej w drugiej setce rankingu FIFA. I czy to stary trener, czy nowy, to zawodnicy niemal ci sami, czyli do bani. Lecz tu różnice się kończą, a zaczynają paralele, które można przełożyć na nasze życie polityczne. Trener do bani, zawodnicy cudzie.

Wynik wyborczy, przynajmniej ten wstępny z niedzielnej nocy i poniedziałkowego poranka, zaskakiwać nie może. Wieszczyły go już przedwyborcze sondaże. Lecz wszystko na to wskazuje, że być może ośmioletnie rządy Prawa i Sprawiedliwości mogą dobiec końca, chyba że zdarzy się cud, amerykańskie komisje wyborcze doliczą się miliona głosów oddanych na PiS i ani jednego na KO. Zapewne czekają nas ciekawe dni, jak to stwierdził Prezes wszystkich Prezesów. No bo niewątpliwie PiS osiągnęła najlepszy wynik wyborczy, tyle tylko, że nie jest zdolna do samodzielnego rządzenia, tak jak do tej pory, nawet, jeśli chcieliby się zbratać z Konfederacją, która poniosła w tych wyborach sromotną klęskę. Inny komentator wydarzeń wyborczych, były prezydent Aleksander Kwaśniewski stwierdził, że nawet jeśli KO, Trzecia Droga i Lewica zdołają utworzyć rząd, to czeka ich gigantyczne zadanie, bowiem cała machina państwa będzie przeciwko nim. Bo to przede wszystkim upolitycznione sądy i sędziowie z nadania ministra Ziobry, bezradny i także polityczny Trybunał Konstytucyjny, bez którego de facto ciężko cokolwiek zdziałać. To prezesi spółek skarbu państwa sprzyjający dotychczasowej władzy, a nie pilnujący naszych – państwowych interesów. To NBP z dziwnym prezesem. To wreszcie TVP, czyli wielka propagandowa tuba rządzących, a nie żadna telewizja publiczna. Dotyczy to zresztą większości mediów.

Wszystko razem to istna stajnia Augiasza, którą wysprzątać będzie bardzo trudno, nie zapominając, że jeszcze partie, które ewentualnie miałyby przejąć władzę, muszą się dogadać, a przegrani będą im rzucać kłody pod nogi. I jeśli rozdzielią stanowiska, kierując się merytorycznymi przesłankami, będą zgodne co do priorytetów, jest szansa przede wszystkim na demokratyzację kraju, większą sprawiedliwość społeczną, odzyskanie europejskich funduszy – co bardzo przydałoby się nowym rządzącym i wreszcie wyjście Polski z izolacjonizmu europejsko-światowego, w którym pograżamy się coraz bardziej, czego konsekwencją może być groźba wyjścia z UE. Dużo ludzi głoszących na PiS, których należy szanować, bo w końcu mamy demokrację, była i jest nadal otumaniona przez rządową telewizję. Bo nic innego nie oglądali i dopiero debata w TVP z udziałem liderów wszystkich partii może nieco otworzyła im oczy, choćby przez to jakim językiem przemawiali w niej politycy. Nienawistnym czy ugodowym.

Innymi wyborcami PiS-u są emeryci, którym raczej wszystko jedno czy jesteśmy w Unii czy nie, byle mają „święty spokój”, oglądają tę swoją TVP Info, dostają 13. i 14. emeryturę (choć nie wszyscy), nie zdając sobie nawet w śnie sprawy, że i tak są okradani. Jak okradani są przedsiębiorcy, którym ciężko było za dotychczasowych rządów. Cały ten „Polski Ład” łupił z nich ostatni grosz, bo w końcu rządzący musieli z jakiegoś portfela zabierać, by beznamietnie rozdawać, kupując sobie głosy. I olbrzymia grupa ludzi, którzy nie są beneficjentami PiS-owskich dotacji i łask, zdaje sobie jasno sprawę, że tą drogą iść Polsce nie wolno. Że w konsekwencji może to naszą ojczyznę doprowadzić do wspomnianego izolacjonizmu, jednoladztwa, czyli mówiąc wprost - dyktatury, która skutkować będzie w końcu represjami. I w końcu też i wyborcy PiS-u muszą sobie zdawać sprawę, że nie wszystko w partii Jarosława Kaczyńskiego było i jest takie proste, świetliste i na wskroś patriotyczne. Nie można ich polityki, tak jak i innych zresztą, przyjmować bezkrytycznie, bez wahań, zadawania pytań i rozwiewania wątpliwości. Bo ponoć rożni jesteśmy. A to, że propaganda była w przeszłości, nawet nieodległej, dobrym instrumentem prania mózgu – niestety sprawdza się nadal.

Zobaczymy, co będzie. Zawsze stałem na stanowisku, że obojętnie kto będzie rządził, mały ma to wpływ na moje życie, ale zmieniłem zdanie w ciągu ostatnich kilku lat. I obojętnie kto będzie de facto rządził i jak się zachowa prezydent, nic nie będzie po tej wyborczej nocy już takie samo. I biada wygranym, jeśli znowu będą „grali pod siebie” i robili szemrane interesy, co zdarza się w RP od 1989 r. każdej partii rządzącej więcej niż jedną kadencję.

Wawrzyniec Jasiński



Ekopracownia w „Kilińskim”

W marcu 2023 roku Powiat Krapkowicki złożył deklarację przystąpienia do konkursu „Ekopracownia 2023” organizowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu, a Zespół Szkół im. J. Kilińskiego w Krapkowicach zakwalifikował się do finału i otrzymał dotację na realizację zadania „Wykonanie pracowni edukacyjnej o tematyce przyrodniczej”.

Wartość ogólna tego przedsięwzięcia wynosi 56 000,56 zł, a kwota dofinansowania ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – 50 000 zł. Dotacja w całości została przeznaczona na zakup nowego wyposażenia, pomocy dydaktycznych związanych z edukacją ekologiczną, a fundusze własne wykorzystano na remont pracowni. Dzięki zakupowi nowoczesnego sprzętu pomiarowego można w warunkach szkolnych rozwijać umiejętność planowania oraz przeprowadzania doświadczeń i obserwacji, a także wnioskowania na ich podstawie. Jednym z głównych zadań edukacji ekologicznej pro-



Dzięki zakupowi nowoczesnego sprzętu pomiarowego można w warunkach szkolnych rozwijać umiejętność planowania oraz przeprowadzania doświadczeń i obserwacji.

wadzonej w nowej pracowni jest upodobnienie procesu kształcenia do przebiegu badania naukowego, zatem dzięki zakupionym urządzeniom takim jak mikroskopy cyfrowe, tablet Einsteina, narzędzia pomiarowe do pracy w terenie, komputer

czy monitor multimedialny możliwe jest uczenie ekologii na podstawie konkretnych pomiarów, doświadczeń i ich analiz. Za sprawą eksperymentów przeprowadzonych w grupach laboratoryjnych uczniowie rozwiązują pro-

blemy w tym przypadku dotyczące szerokiego zagadnienia, jakim jest ekologia. Dwa razy w miesiącu przy użyciu zakupionego sprzętu będą przeprowadzali badania pomiarowe w terenie (woda, gleba), a wyniki badań umieszczają wraz z

komentarzami w tabelach i poglądowych schematach na stronie internetowej szkoły. Jednym z elementów badawczych będzie analiza wyników badania atmosfery przeprowadzana w szkole przy użyciu stacji badawczej. W pracowni zaplanowano zajęcia dydaktyczno-wychowawcze zgodne z planem zajęć, a także dodatkowe zajęcia, np. spotkania miłośników i miłośniczek ekologii, zajęcia pozalekcyjne – koła zainteresowań, warsztaty dla uczniów wybierających kierunki medyczne. Pracownia ta stanie się również bazą organizacyjno-informacyjną dla osób inicjujących akcje ekologiczne, zajęcia dla przedszkolaków i uczniów

szkół podstawowych. Wszystkim działaniom będą towarzyszyły akcje wspierające działania edukacyjne jak: happening pod hasłem „Stop plastic - kaucja wraca”. Na stałe do harmonogramu zajęć w placówce wchodzi organizowana w ramach drugiego obiegu sprzedaż i wymiana odzieży, akcesoriów i książek. Solistki z zespołu ZNNAM przygotowały aranżację znane go utworu „Earth Song”, który ma przypominać nam o obowiązkach wobec matki Ziemi. Materiałem podsumowującym projekt będzie stworzenie e-booka pt „Nowe nawyki, nowa Ziemia – czyli życie w duchu less waste”.



SPĘDŹ TEN WYJĄTKOWY WIECZÓR W RODZINNEJ ATMOSFERZE

REZERWUJ TERAZ!

CENA
ZA OSOBĘ:

250,-

LUB

230,-

PRZY REZERWACJACH
RODZINNYCH
POWYŻEJ 6 OSÓB

24.12.2023

UROCZYSTA WIECZERZA WIGILIJNA

W HOTELU DĘBOWE WZGÓRZE
W POKRZYWNEJ

- Tradycyjny barszcz czerwony podany z uszkami
- Filet z karpia w złocistej panierce
- Filet z mintaja w ziołowej panierce
- Pierogi z kapustą i grzybami
- Pierogi galicyjskie
- Kremowe purée ziemniaczane
- Kapusta z grochem
- Surówka z kapusty kiszzonej
- Kompot z jabłek z cynamonem i goździkiem
- Woda z cytryną
- Bufet słodkości
- Zimna płyta podana w formie szwedzkiego stołu

ZADZWOŃ

77 439 77 29 LUB 664 962 147

NAPISZ DO NAS

REZERWACJA@DEBOWEWZGORZE.EU

WIĘCEJ NA

WWW.DEBOWEWZGORZE.EU

Dokończenie ze str. 1.

Powiat będzie miał swojego pośła?



Atmosfera wokół wyborów do Sejmu i Senatu w Polsce jest niewątpliwie nasycona emocjami i od pierwszych godzin głosowania można było zauważyć wyjątkowe zainteresowanie obywateli.

W minioną niedzielę wybraliśmy 460 posłów i 100 senatorów na czteroletnią kadencję. W sejmowych ławach zasiądzie 12 posłów z naszego regionu, a w senacie – 3 osoby. W naszym województwie najlepiej wypadła Koalicja Obywatelska, zdobywając 32,78% głosów. Prawo i Sprawiedliwość ma na ten moment 30,03%, trzecie miejsce na podium ma Trzecia Droga z wynikiem 12,91%. To dane z 733 na 1 021 (71,79%) obwodów głosowania.

Senat: dwóch senatorów dla opozycji?

W okręgu nr 53 (powiat krapkowicki, głubczycki, kędzierzyńsko-kozielski, oleski i strzelecki) w wyścigu o fotel senatora prowadzi Benjamin Godyla z Koalicji Obywatelskiej – na godzinę 16.00 w poniedziałek miał 49,58% poparcia. Reprezentujący Prawo i Sprawiedliwość Grzegorz Peczkis otrzymał 29,23%. Trzeci na podium jest Herbert Czaja (Bezpartyjni Samorządowcy) z wynikiem 21,19% (dane z 259 na 344 obwodów głosowania).

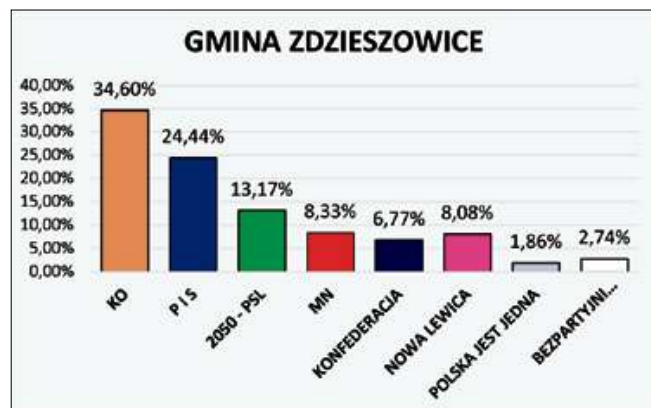


W okręgu nr 52 obejmującym Opole i powiat opolski największe szanse na mandat senatora ma Piotr Woźniak z Nowej Lewicy. W okręgu nr 51 (powiat brzeski, kluczborski, namysłowski, nyski i prudnicki) wszystko może się jeszcze wydarzyć, gdy do PKW wpłyną wszystkie dane

– Jerzy Czerwiński (PiS) rywalizuje z Tadeuszem Jarmuziewiczem (PO) dosłownie na procenty (dane z godziny 16.00 z 16 października).

Sejm: od nas 12 posłów

W sejmowych ławach zasiądzie 12 posłów z naszego regionu. Po czterech latach wygląda na to, że mamy zwrot na szczyblu wojewódzkim – Koalicja



Opolska prawdopodobnie odbiła Opolszczyznę i wygrała w naszym regionie. Wyniki wciąż są częściowe i nieoficjalne w związku z brakiem danych z niektórych obwodów głosowania. Poszczególne komitety zdobyły następujący procent głosów na godzinę 16.00 z poniedziałku 16 października (dane z 760 na 1 021 obwodów głosowania):

KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI - 32,61%,

MNIEJSZOŚĆ NIEMIECKA - 6,91%,

KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ - 6,57%,

POLSKA JEST JEDNA - 1,83%,

BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY - 1,63%.

Wciąż nie wiadomo jeszcze, co z mandatem poselskim dla Mniejszości Niemieckiej, ponieważ komitet wyborczy musi przekroczyć próg 5% w województwie, by mieć swojego reprezentanta w Sejmie, a dane do PKW wciąż wpływają (stan na godzinę 16.00 z 16 października).

Na ten moment (godzina zamknięcia tego wydania gazety) ciężko precyzyjnie

określić, kto z Opolszczyzny zasiadać będzie w poselskich ławach. Największe szanse mają jednak z Koalicji Obywatelskiej Tomasz Siemoniak, który zdobył 32 952 głosy, Witold Zembaczyński - 19 407 głosów, Tomasz Kostuś - 9 720 głosów i Danuta Jazłowiecka - 9 445 głosów. Z listy Prawa i Sprawiedliwości w Sejmie zasiadą najprawdopodobniej Paweł Kukiz (28 817 głosów), Marcin Ociepa (28 583 głosy) i Katarzyna Czochara (13 594 głosy). W Sejmie zobaczymy prawdopodobnie także Adama Gomoła z Trzeciej Drogi, na którego zagłosowało 16 754 osoby, Marcelinę Zawiszę z Nowej Lewicy (13 841 głosów) oraz Włodzimierz Skalika (11 193 głosy).

Jak zagłosował powiat?

W sumie w powiecie krapkowickim zagłosowało 28 824 osób uprawnionych do głosowania co daje frekwencję 60,97%. Najwięcej głosów dostała Koalicja Obywatelska – 31,38%. Na Prawo i Sprawiedliwość zagłosowało 23,70% osób. Trzecia w kolejności jest Trzecia Droga z wynikiem 14,67% głosów.

Mniejszość Niemiecka otrzymała 13,56%, Nowa Lewica – 6,43%, Konfederację poparło 6,31% wyborców, Bezpartyjni Samorządowcy otrzymali 2,10% głosów, a Polska Jest Jedna - 1,85%.

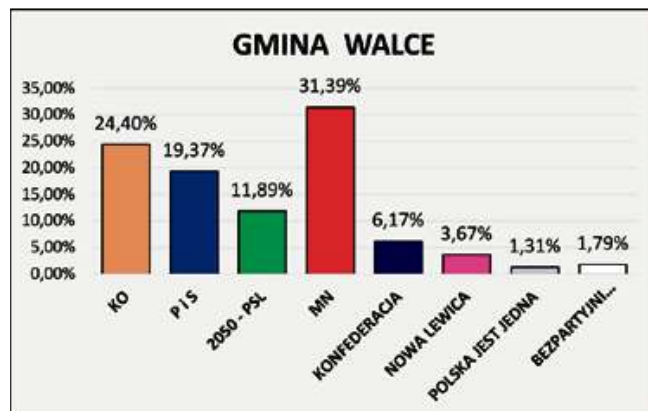
Jak rozkład głosów wyglądał w poszczególnych gminach powiatu? W gminach miejskich dominuje konfiguracja Koalicja Obywatelska, Prawo i Sprawiedliwość i Trzecia Droga. Inaczej niż w gminach wiejskich, gdzie do gry weszła jeszcze Mniejszość Niemiecka. Poniżej dane z gmin naszego powiatu:

Gmina Krapkowice

Tak prezentuje się pierwsza trójka kandydatów, którzy otrzymali najwięcej głosów w gminie Krapkowice:

Tomasz Siemoniak (KKW Koalicja Obywatelska PO .N IPL ZIELONI) – 1124 głosów,

Adam Gomoła (KKW Trzecia Droga PSL – PSL2050 Szymona Hołowni) – 1037 głosów,



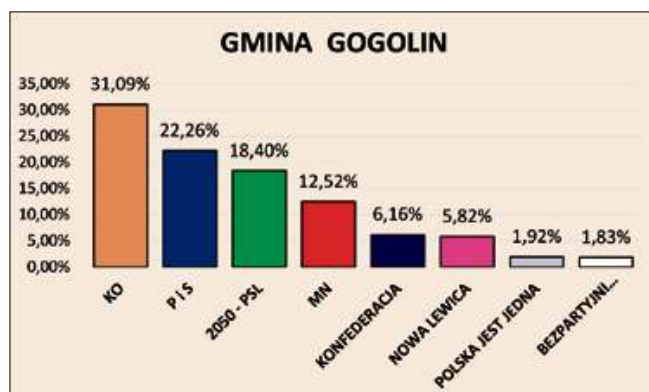
SONDA TYGODNIKA

Mieszkańców Krapkowic zapytaliśmy, czy i dlaczego brali udział w wyborach parlamentarnych oraz jak oceniają ich wyniki.



Krystyna z Krapkowic

Oczywiście brałam udział w wyborach, dlatego że uważam to za swój obowiązek, a również przywilej. Poza tym chciałam zmiany w kraju. Myślę, że najwyższy czas na to. Bardzo się cieszę z wyniku wyborów, w napięciu czekam na końcowy rezultat. Mam nadzieję, że to się utrzyma i że Koalicja Obywatelska będzie rządzić w naszym kraju.



Zuzanna Donath-Kasiura (KKW Mniejszość Niemiecka) – 797 głosów.

Dane komitetów ze wszystkich obwodów głosowania:

Koalicja Obywatelska Po .N Ipl Zieloni - 32,89%

Prawo i Sprawiedliwość - 25,05%

Trzecia Droga Polska 2050 - Polskie Stronnictwo Ludowe - 14,57%

Mniejszość Niemiecka - 10,85%

Nowa Lewica - 6,85%

Konfederacja Wolność i Niepodległość - 6,24%

Bezpartyjni Samorządowcy - 1,83%

Polska Jest Jedna - 1,71%

Gmina Gogolin

Tak prezentuje się pierwsza trójka kandydatów, którzy otrzymali najwięcej głosów w gminie Gogolin:

Adam Gomoła (KKW Trzecia Droga PSL – PSL2050 Szymona Hołowni) – 762 głosów,

Tomasz Siemoniak (KKW Koalicja Obywatelska PO .N IPL ZIELONI) – 546 głosów,

Paweł Kukiz (KW Prawo i Sprawiedliwość) – 356 głosów.

Dane komitetów ze wszystkich obwodów głosowania:

Koalicja Obywatelska Po .N Ipl Zieloni - 31,09%,

Prawo i Sprawiedliwość - 22,26%,

Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni - Polskie Stronnictwo Ludowe - 18,40%,

Mniejszość Niemiecka - 12,52%,

Konfederacja Wolność i Niepodległość - 6,16%,

Nowa Lewica - 5,82%,

Polska Jest Jedna - 1,92%,

Bezpartyjni Samorządowcy - 1,83%.



Irena z Krapkowic

Oczywiście, że brałam udział w wyborach, przecież jestem Polką. To moje zobowiązanie, aby zagłosować. To zobowiązanie wobec państwa i dla samej siebie, mam czyste sumienie, że zagłosowałam. Moim zdaniem wynik tych wyborów jest dobry. Jestem zadowolona.



Bogusława z Krapkowic

Brałam udział w wyborach dlatego, żeby było lepiej. Jeśli chodzi o wyniki, to wychodzi na to, że PiS wygrywa, ale w sejmie ma mniejszość i z tego się cieszę. Bardzo bym się cieszyła, jakby w ogóle nie przeszli.

Mateusz Dąbrowski

Gmina Zdzeszowice

Tak prezentuje się pierwsza trójka kandydatów, którzy otrzymali najwięcej głosów w gminie Zdzeszowice:

Tomasz Siemoniak (KKW Koalicja Obywatelska PO .N Ipl Zieloni) – 855 głosów,

Paweł Kukiz (KW Prawo i Sprawiedliwość) – 503 głosów,

Adam Gomoła (KKW Trzecia Droga PSL – PSL2050 Szymona Hołowni) – 476 głosów.

Dane komitetów ze wszystkich obwodów głosowania:

Koalicja Obywatelska Po .N Ipl Zieloni - 34,60%,

Prawo i Sprawiedliwość - 24,44%,

Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni - Polskie Stronnictwo Ludowe - 13,17%,

Mniejszość Niemiecka - 8,33%,

Nowa Lewica - 8,08%,

Konfederacja Wolność i Niepodległość - 6,77%,

Bezpartyjni Samorządowcy - 2,74%,

Polska Jest Jedna - 1,86%.

Gmina Strzeleccki

Tak prezentuje się pierwsza trójka kandydatów, którzy otrzymali najwięcej głosów w gminie Strzeleccki:

Marcin Ociepa (KW Prawo i Sprawiedliwość) – 345 głosów,

Zuzanna Donath-Kasiura (KKW Mniejszość Niemiecka) – 294 głosów,

Ryszard Galla (KWW Mniejszość Niemiecka) – 267 głosów.

Dane komitetów ze wszystkich obwodów głosowania:

Koalicja Obywatelska Po .N Ipl Zieloni - 25,29%,

Prawo i Sprawiedliwość - 23,34%,

Mniejszość Niemiecka - 22,24%,

Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni - Polskie Stronnictwo Ludowe - 13,62%,

Konfederacja Wolność i Niepodległość - 5,91%,

Nowa Lewica - 4,66%,

Polska Jest Jedna - 2,55%,



Wszyscy zgodnie mówili, że to wielkie święto demokracji.

Bezpartyjni Samorządowcy - 2,39%.

Gmina Walce

Tak prezentuje się pierwsza trójka kandydatów, którzy otrzymali najwięcej głosów w gminie Walce:

Natalia Wieczorek (KWW Mniejszość Niemiecka) – 226 głosów,

Zuzanna Donath-Kasiura (KWW Mniejszość Niemiecka) – 191 głosów,

Adam Gomoła (KKW Trzecia Droga PSL – PSL2050 Szymona Hołowni) – 175 głosów.

Dane komitetów ze wszystkich obwodów głosowania:

Mniejszość Niemiecka - 31,39%,

Koalicja Obywatelska Po .N Ipl Zieloni - 24,40%,

Prawo i Sprawiedliwość - 19,37%,

Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni - Polskie Stronnictwo Ludowe - 11,89%,

Konfederacja Wolność i Niepodległość - 6,17%,

Nowa Lewica - 3,67%,

Bezpartyjni Samorządowcy - 1,79%,

Polska Jest Jedna - 1,31%.

Frekwencja na rekord

Dane wprowadzone do systemu Państwowej Komii

sji Wyborczej do momentu zamknięcia składu tego wydania gazety nie pozwalają określić, jaka była ostateczna frekwencja w kraju i województwie.

W 2015 roku frekwencja na Opolszczyźnie wyniosła 43,12%, cztery lata temu wzrosła do 52,91%, a dziś częściowa frekwencja w obwodach, z których spłynęły dane to 65,59%.

Jak sytuacja wyglądała w naszym powiecie? W 2015 roku do urn poszło 37,02% mieszkańców, w 2019 roku 46,15% uprawnionych do głosowania. W tym roku niewątpliwie mamy rekord – 60,97%.

Najwięcej obywateli zagłosowało w gminie Krapkowice 63,20%, w gminie Zdzeszowice - 62,15% w gminie Gogolin - 59,81%, w gminie Strzeleccki - 57,45%, w gminie Walce - 56,42%.

Do tematu wyborów wrócimy w kolejnym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego”, gdy już wszystkie dane z Państwowej Komisji Wyborczej będą dostępne.

Zaktualizowane dane można znaleźć także na naszej stronie internetowej www.tygodnik-krapkowicki.pl.

Dominika Bassek, graf. (matt), (kb), fot. (dl), (kb)

Zbojkotowali referendum?

Równocześnie z wyborami parlamentarnymi odbyło się referendum ogólnokrajowe. Choć frekwencja wyborcza w powiecie ukształtowała się na poziomie ponad 61%, to przy referendum jest ona zdecydowanie mniejsza. Ponad połowa wyborców odmówiła udziału w referendum.

Frekwencja referendalna w powiecie krapkowickim wyniosła 29,85%. W poszczególnych gminach kształtuje się w następujący sposób: Gogolin - 27,42%, Krapkowice - 29,85%, Strzeleccki - 32,69%, Walce - 30,66%, Zdzeszowice - 30,18%.

Osoby, które zdecydowały się wziąć udział w referendum, zdecydowanie odpowiedziały „nie” na wszystkie pytania. Poniżej rozkład procentowy odpowiedzi.



Frekwencja referendalna w powiecie krapkowickim wyniosła 29,85%.

Pytanie 1: Czy popierasz wyprzedzając majątku państwowego podmiotom zagranicznym, prowadzącą

do utraty kontroli Polek i Polaków nad strategicznymi sektorami gospodarki?

Tak - 4,62%

Nie - 95,38%

Pytanie 2: Czy popierasz podniesienie wieku emerytalnego, w tym przywrócenie podwyższonego do 67 lat wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn?

Tak - 5,86%

Nie - 94,14%

Pytanie 3: Czy popierasz likwidację bariery na granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Republiką Białorusi?

Tak - 5,68%

Nie - 94,32%

Pytanie 4: Czy popierasz przyjęcie tysięcy nielegalnych imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, zgodnie z przymusowym mechanizmem relokacji narzucanym przez biurokrację europejską?

Tak - 3,77%

Nie - 96,23%

W skali ogólnopolskiej na godzinę 14.00 w poniedziałek 16 października frekwencja referendalna w Pol-

sce wyniosła 42,62% (dane z 16 562 na 31 497 obwodów głosowania).

Kiedy referendum ogólnokrajowe jest wiążące? Wynika to z konstytucji. Art. 125 w punkcie 3. mówi, że referendum ogólnokrajowe jest wiążące, jeśli wzięła w nim udział więcej niż połowa uprawnionych do głosowania. W innym przypadku ma jedynie charakter opiniotwórczy.

(dodij), fot. (mim)



AMR ELEWACJE

DOCIEPLENIA ■ MALOWANIE ■ CZYSZCZENIE
ELEWACJE WENTYLOWANE ■ TYNKI MASZYNOWE

+48 609 728 321

www.elewacjedomu.pl

amr@elewacjedomu.pl

Gogolin, 47-320, Wyzwolenia 48

PRZYJEDZIEMY ■ WYCENIMY ■ WYKONAMY

Romanek Education
KREATYWNĄ NAUKĄ JĘZYKÓW

SZKOŁA JĘZYKOWA ROKU w województwie opolskim 2022

Gogolin
ul. Krapkowicka 2

W ofercie językowej posiadamy:

angielski niemiecki francuski ukraiński polski

15% rabatu na pierwszy miesiąc!

kontakt@gogolin.edu.pl +48 732 177 300

Strzeleczy znów dostały miliony

Gmina Strzeleczy po raz kolejny pozyskała ogromne fundusze z rządowego programu Polski Ład. Tym razem przeznaczone one będą na realizację dwóch dużych przedsięwzięć.



Ulica Łączna w Kujawach będzie przebudowana.

W pierwszej połowie października wójt Marek Pietruszka poinformował, że gmina Strzeleczy pozyskała znaczącą dotację w ramach ósmej edycji Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych.

- W ramach naboru do ósmej edycji Polskiego Ładu otrzymaliśmy dokładnie 2 375 000 zł – mówi wójt Marek Pietruszka.

Jak już zaznaczono, pieniądze przeznaczone będą na realizację dwóch zadań. Pierwsze z nich polegać będzie na przebudowie drogi gminnej nr 106404 O w Zielinie. Dofinansowanie w tym wypadku wynosi 950 tysięcy złotych.

- Zadanie polegać będzie na przebudowie ulicy Łącznej – mówi kierownik referatu inwestycji i rozwoju w urzędzie gminy Elżbieta Surmiak-Żegleń. – Obecnie droga wykonana jest z płyt betonowych, a nawierzchnia jest w kiepskim stanie technicznym. W ramach przedsięwzięcia stara nawierzchnia będzie zerwana i zastąpiona nowym dywanikiem asfaltowym na długości około 350 metrów. Wymienione też będzie oznakowanie.

Gmina posiada już projekt przebudowy drogi, a

niezbędna dokumentacja jest gotowa. Pracownicy urzędu chcą w możliwie jak najszybszym terminie ogłosić przetarg mający wyłonić wykonawcę.

Wójt Marek Pietruszka cieszy się, że kolejna droga na terenie gminy zostanie przebudowana. Podziękowania należą się także jednemu z mieszkańców, któremu bardzo zależało na realizacji tej inwestycji.

- Serdeczne podziękowania należą się także panu Zygrydowi Groszowi, który w imieniu mieszkańców lobbował za budową tej drogi – komentuje wójt Marek Pietruszka.

Sieci do rozbudowy

Druga inwestycja dofinansowana przez rząd polegać będzie na rozbudowie sieci wodociągowej i kanalizacyjnej na terenie gminy Strzeleczy. To zadanie otrzymało 1 425 000 zł wsparcia finansowego.

- Inwestycja polegać będzie na budowie krótkich odcinków (tzw. sznurówek) sieci wodociągowej i kanalizacyjnej do tych posesji, do których nie zostały one jeszcze doprowadzone – dodaje Elżbieta Surmiak-Żegleń. – Coraz więcej domów buduje się na terenie całej naszej

gminy i właśnie to zadanie związane jest z doprowadzeniem do nich sieci.

Kierownik działu tłumaczy, że rozbudowa sieci kanalizacyjnej dotyczyć będzie tylko tych miejscowości, w których została ona już wcześniej wybudowana.

Dotacja za dotacją

Wójt Marek Pietruszka nie ukrywa swojej satysfakcji z tego, że po raz kolejny

gminie udało się pozyskać tak znaczącą dotację.

- Dziękuję serdecznie za osobiste zaangażowanie wiceministrowi obrony narodowej Marcinowi Ociepie w pomoc związaną z pozyskaniem środków na realizację naszych kolejnych projektów – mówi wójt. - Dzięki temu wsparciu i zaangażowaniu udało się gminie Strzeleczy pozyskać spore dofinanso-

wania oraz zrealizować wiele projektów z zakresu budowy kanalizacji i dróg.

Faktycznie gmina Strzeleczy w ostatnich tygodniach pozyskała olbrzymią ilość pieniędzy. W sumie jest to ponad 6 milionów złotych dotacji przyznanych w ramach programu Polski Ład. Przypomnijmy, że te fundusze przeznaczone będą m.in. na budowę remizy

Ochotniczej Straży Pożarnej w Mosznej, przebudowę boiska w Raclawiczkach i remont kilku zabytków.

Co więcej, gmina otrzymała też pół miliona złotych dotacji z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Pieniądze przeznaczone będą na remont ulicy Słowackiego w Strzeleczkach.

Michał Mandola,
fot. Google Street View

Czytali razem z wójtem

W Gminnej Bibliotece Publicznej w Strzeleczkach zorganizowano ciekawą akcję dla dzieci. Udział w niej wzięł wójt Marek Pietruszka.



Wydarzenie odbyło się w Gminnej Bibliotece Publicznej w Strzeleczkach.

W piątek 29 września obchodziliśmy Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania. Z tej okazji w Gminnej Bibliotece Publicznej w Strzeleczkach odbyło się spotkanie, w którym udział wzięli najmłodszy czytelnicy oraz wójt Marek Pietruszka. Włodarz czytał dzieciom bajki i zadawał ciekawe pytania. W sali panowała wesoła atmosfera.

- To jedno z wydarzeń, które sprawia radość i szczególną przyjemność – mówi wójt Marek Pietruszka. - Cieszy mnie fakt, iż nauczyciele z gminy Strzeleczy aktywnie promują czytanie wśród dzieci i młodzieży, angażując się w inicjatywy organizowane przez bibliotekę.

Włodarz podkreśla, że czytanie dzieciom jest



Wójt czytał dzieciom bajki.

bardzo ważną aktywnością, ponieważ wzbogaca słownictwo, rozwija wyobraźnię, buduje więzi, łączy pokolenia i co ważne - zapobiega

uzależnieniom od urządzeń multimedialnych.

(mim), fot. gmina
Strzeleczy

Rysy, Giewont i Dunajec

Grupa mieszkańców Dziedzic znów pojechała na wycieczkę. Tym razem celem podróży była stolica Tatr.

Sołtys Dziedzic Antoni Rogosz regularnie organizuje ciekawe wycieczki dla mieszkańców wioski. Przypomnijmy, że pod koniec czerwca 42-osobowa grupa pojechała do stolicy Czech. Wyprawa tak się spodobała, że władze sołeckie postanowiły zorganizować kolejną eskapadę.

- Tym razem pojechalibyśmy do Zakopanego na

weekend – mówi sołtys Antoni Rogosz. – Zwiedziliśmy Krupówki i inne ciekawe miejsca, braliśmy też udział w spływie Dunajcem.

Wycieczka miała miejsce w dniach 8-9 października. Udział w niej wzięło 49 osób. Oprócz zwiedzania był też czas na integrację.

(mim),
fot. Antoni Rogosz



Do Zakopanego pojechała 49-osobowa grupa. W tle widać piękną panoramę Tatr.

Dla jednych kokosy, dla innych grosze

Gmina Walce złożyła w 2023 roku blisko 20 wniosków na dotacje z rządowych programów. Z szacunków wójta wynika, iż samorząd miał w ten sposób pozyskać około 100 milionów złotych, jednak otrzymał dużo mniej. Bywało tak, że w ramach niektórych naborów do budżetu gminy nie wpadała ani jedna złotówka, gdy w tym samym czasie inne urzędy z powiatu krapkowickiego otrzymywały nawet po kilkadziesiąt milionów.

Sporo inwestycji udaje się realizować samorządom tylko dlatego, że zdobywane są zewnętrzne dotacje. Jeszcze parę lat temu wiele z nich finansowanych było z funduszy Unii Europejskiej. Obecnie powstają one głównie dzięki wsparciu z rządowych programów, m.in. Polskiego Ładu.

Od kilku miesięcy można zauważyć, że gmina Walce, mimo iż składa wnioski do różnych programów rządowych, pieniędzy często nie otrzymuje. O sprawie pisaliśmy już w lipcu bieżącego roku, kiedy ogłoszono wyniki naboru do Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Prawie wszystkie gminy z powiatu krapkowickiego otrzymały dotacje od rządu, których łączna wartość wynosi blisko 3,5 miliona złotych. Mniej powodów do radości miał Urząd Gminy Walce, ponieważ nie dostał ani złotówki. Wtedy też pisaliśmy, że walecki samorząd ma jeszcze szanse na pozyskanie pieniędzy w ramach drugiego naboru do wspomnianego programu. Pod koniec września okazało się jednak, że samorząd ponownie nie znalazł się na liście beneficjentów.

Powinniśmy dostać więcej

Zwróciliśmy się do wójta gminy Walce Marka Śmiecha z prośbą o komentarz w tej sprawie. Zapytaliśmy o to, do jakich programów rządowych w 2023 roku walecki samorząd składał wnioski i o jakie kwoty się ubiegał.

- Wnioski składamy jak co roku do wielu programów – mówi wójt Marek Śmiech.

Gmina ubiegała się o dotacje ze wszystkich edycji Polskiego Ładu, a także z Funduszu Rozwoju Dróg, Funduszu Przewozów Autobusowych i programów takich jak Senior+, Maluch+, PFRON, SIM. W sumie w roku 2023 było to około 20 wniosków na łączną kwotę około 100 mln zł.

- Z tegorocznego Polskiego Ładu mamy dostać prawie 2 mln zł na przebudowę ulic Sienkiewicza i Mickiewicza w Walcach – komentuje Marek Śmiech. - Z pozostałych naborów programów rządowych, które mają regulaminy, punktację, podlegają ocenie

formalnej i merytorycznej, uzyskaliśmy w tym roku prawie 10 mln zł. Dodatkowo 4 mln zł „płyną” z Banku Gospodarstwa Krajowego (a więc w ramach programu Polski Ład – przyp. red.) na modernizację budynku wielofunkcyjnego w Rozkowie.

Okazuje się, że inne lokalne samorządy z terenu powiatu krapkowickiego otrzymują znacznie więcej rządowych pieniędzy. Przykładem tego jest nie tylko Rządowy Program Odbudowy Zabytków. Np. w ramach wybranych edycji Polskiego Ładu sąsiednie gminy otrzymywały nawet kilkadziesiąt milionów złotych.

na inwestycje z Polskiego Ładu są dzięki uszczelnieniu systemu podatkowego, które wprowadzono – to najdelikatniej mówiąc „wprowadzanie w błąd”, bo tak naprawdę jest to ogromne zadłużanie naszego państwa, a przecież można by już korzystać ze środków europejskich.

Zdaniem Marka Śmiecha polityka Zjednoczonej Prawicy odbija się na kondycji finansowej samorządów.

- Problem jest taki, że politycy Zjednoczonej Prawicy wykorzystują to narzędzie w bardzo nieładny sposób, uzależniając lobbing za jakimś wnioskiem, np. za zdjęcie z samorządowcem,

- Starania oraz wnioski gminy Walce są bardzo wysoko oceniane w wielu naborach – tłumaczy Marek Śmiech. - Nieustannie pozyskujemy dofinansowania ze środków rządowych oraz europejskich. Marszałek województwa opolskiego czy wojewoda często przytaczają działania gminy Walce jako wzór, co zostało już nieraz docenione. Zajęliśmy np. drugie miejsce w krajowym rankingu „Gmina dobra do życia”, ustępując tylko gminie Kleszczów, byliśmy pierwszym samorządem w kraju, który zdobył środki na Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne. W ocenie mamy aktualnie

wszystkie zadania, jakie zaplanował lokalny samorząd na 2024 rok, uda się zrealizować.

A Gogolin idzie na rekord?

Co ciekawe, większych problemów z pozyskiwaniem rządowych środków nie ma gmina Gogolin. Samorząd tylko w ostatnich kilku miesiącach pozyskał bowiem blisko 40 milionów złotych. To olbrzymia suma, biorąc pod uwagę fakt, że roczny budżet gminy oscyluje w okolicach 100 milionów złotych.

Precyzując, w 2023 roku urząd miejski pozyskał ponad 900 tysięcy złotych w ramach dwóch naborów do

- Łącznie udało się pozyskać ponad 37 milionów 280 tysięcy złotych – mówi burmistrz Joachim Wojtala.

Zapytaliśmy więc burmistrza, jaka jest recepta na tak skuteczne pozyskiwanie rządowych środków.

- To jest praca całego sztabu ludzi, począwszy od przygotowania bardzo szczegółowych wniosków, przez opracowanie dokumentacji technicznej, po prace projektowe – tłumaczy Joachim Wojtala. - Jak widać, mamy dobre pomysły i one zyskują przychylną decyzję, którzy rozstrzygają o wynikach naborów. Jestem również przekonany, że fakt przedkładania potrzeb i oczekiwań mieszkańców nad własne poglądy jest naszą siłą i atutem w pozyskiwaniu zewnętrznych środków finansowych. Nie marnujemy czasu na analizowanie „za” i „przeciw”, tylko działamy, bo wiemy, że koniec końców skorzysta lokalna społeczność.

Zdaniem wóldarza pomysły na rozwój gminy Gogolin są trafione, a dowodem na to jest ponad 37 milionów złotych, które udało pozyskać w ostatnich miesiącach.

- Ciężko na to pracowaliśmy i niczego nie dostaliśmy „za darmo” – dodaje burmistrz. - Co więcej, prawda jest taka, że bez środków zewnętrznych – czy to rządowych, czy unijnych - nie udałoby się zrealizować wielu potrzebnych i ważnych inwestycji, takich choćby jak przebudowa basenu zewnętrznego. Bo chociaż wiadomo, że pływalnia w Gogolinie się przyda, to każdy mieszkaniec chce mieć również wyasfaltowaną drogę, kanalizację, zdrową wodę, oświetlenie uliczne czy możliwość skorzystania z bogatej oferty kulturalnej. Cieszę się ogromnie, że dzięki środkom, które pozyskaliśmy, nie będziemy musieli podejmować decyzji, co ze społecznego punktu widzenia jest ważniejsze – nowa droga czy obiekt rekreacyjny – i że uda się nam zadowolić sporą część naszych mieszkańców. A przecież właśnie o to chodzi w naszej samorządowej misji i codziennej pracy.

Michał Mandola



Gmina Walce otrzymała w 2023 roku kilkanaście milionów zł z rządowych programów. W tym samym czasie gmina Gogolin dostała ponad 37 mln zł.

Mówi się, że gmina Walce otrzymuje mniej pieniędzy od rządu dlatego, że jej wóldarz parokrotnie naraził się politykom Zjednoczonej Prawicy. Chodzi m.in. o jego wpisy na portalach społecznościowych, które nie były przychylne władzy. Zapytaliśmy wójta Śmiecha, dlaczego walecki samorząd otrzymuje mniej pieniędzy od rządu.

- Moim zdaniem trzeba być przyzwoitym i stać na straży samorządu oraz demokracji, być wiernym mieszkańcom i im oddanym, a nie latać jak chorągiewka – tłumaczy Marek Śmiech. - Odebranie samorządom części wpływów z podatków PIT, CIT, subwencji oświatowej i mówienie, że te czek

za wpis na Facebooku, za jakiś film z podziękowaniem czy też poparcie w trwającej kampanii (z wójtem rozmawialiśmy przed wyborami – przyp. red.) – tłumaczy wójt. - Poszkodowane są wszystkie samorządy w kraju, ponieważ odebrano nam część wpływów do centrali, część pokazowo się oddaje oraz wręcza czek na inwestycje, które niestety będziemy wszyscy spłacać.

Kasy trzeba szukać gdzie indziej

Samorządy w Polsce mogą ubiegać się także o dofinansowania z innych źródeł. Zapytaliśmy, czy z takich możliwości korzysta i korzystać będzie gmina Walce.

kilka wniosków i szykujemy kolejne.

W 2024 roku samorząd będzie realizować wielomilionowe zadania takie jak np. budowa bloków mieszkalnych, żłobka, dróg, termomodernizację budynków publicznych i inne inwestycje w przestrzeń publiczną, ochronę zdrowia i usługi społeczne. Na ich powstanie również urzędnicy będą się starali o zewnętrzne dotacje.

- Złożyliśmy również duże wnioski do Interregu na finansowanie współpracy transgranicznej – podsumowuje Marek Śmiech.

Na rozpatrzenie wniosków trzeba jednak jeszcze poczekać. Na tym etapie trudno zatem mówić, czy

Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Ponadto z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg gmina zdobyła ponad 355 tysięcy złotych na budowę drogi wewnętrznej ulicy Johanna Krolla w Gogolinie oraz 2,5 miliona złotych na przebudowę ulic Zielonej i Uroczej w Gogolinie w ramach szóstej edycji Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych.

Największe dotacje przyznano jednak samorządowi w ostatnich kilku tygodniach w ramach programu Polski Ład. Jest to 8 milionów na przebudowę basenu zewnętrznego w Gogolinie oraz ponad 25 milionów na stworzenie strefy aktywności gospodarczej na tzw. działach.

Trzy wyróżnienia dla gminy Gogolin

Gogoliński samorząd po raz kolejny został doceniony w rankingu magazynu „Wspólnota”. Tym razem znalazł się na trzecim miejscu w kategorii „Infrastrukturalny Sukces Kadencji 2018-2022”. Powodów do dumy jest więcej.

W nowym ogólnopolskim rankingu „Wspólnota” wzięto pod uwagę zmiany zachodzące w ostatnim pięcioleciu we wszystkich jednostkach samorządów terytorialnych w Polsce. Oceniano m.in., ile środków unijnych udało się pozyskać, ile wybudowano ścieżek rowerowych i ile nasadzono drzew. Składowe analizowali niezależni eksperci, a wskaźniki opracował wybitny profesor Paweł Swianiewicz z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Po przeanalizowaniu danych gmina Gogolin znalazła się na trzecim miejscu. Okolicznościowy dyplom od organizatorów rankingu odebrał burmistrz Gogolina Joachim Wojtala wraz ze swoim zastępcą Krzysztofem Reinertem. Miało to miejsce w środę 11 października podczas XXI Samorządowego Forum Kapitału i Finansów w Katowicach. W trakcie wydarzenia przedstawiciele władze odebrali jeszcze dwa inne wyróżnienia. Gmina zajęła także szóste miejsce w Polsce w kategorii „Sukcesy Kadencji 2017-2022” oraz dziewiąte



Wiceburmistrz Krzysztof Reinert i burmistrz Joachim Wojtala odebrali dyplomy podczas uroczystej gali w Katowicach.

miejsce w rankingu społecznym.

To kolejny sukces, jaki w ostatnim czasie odniósł lokalne władze. Burmistrz Joachim Wojtala nie kryje zadowolenia.

– Warto służyć, warto współpracować, warto mieć jasno określone cele i konsekwentnie dążyć do ich realizacji – mówi burmistrz.

– Gmina Gogolin znajduje się w pierwszej dziesiątce najprężniej działających polskich małych miast i jako jedyny samorząd z województwa opolskiego może poszczycić się tak dobrym wynikiem w kategoriach podsumowujących mijającą kadencję.

(mim), fot. gmina Gogolin

Po bratersku przy stole

W sobotę 7 października panowie z Odrowąża spotkali się na biesiadzie piwnej. To tradycja sołecka praktykowana od wielu lat. Tego dnia nie zabrakło też atrakcji dla dzieci.



Tak bawili się panowie podczas biesiady piwnej.

Wydarzenie odbyło się na placu wiejskim. Popołudniową porą zorganizowano tam piknik rodzinny z okazji powitania jesieni. Na najmłodszych czekały liczne atrakcje. Były wspólne

tańce, malowanie twarzy i smakołyki.

Z kolei wieczorem pod altaną odbyła się biesiada piwna. Na gości czekał ciepły posiłek oraz muzyka na

żywo. Impreza była dobrą okazją do integracji mieszkańców sołectwa. Frekwencja dopisała.

(mim), fot. Rudolf Bekiesz

Brawa dla strażaków

Druhowie OSP Odrowąż wzięli udział w międzynarodowych zawodach strażaków zawodowych i ochotników w ratownictwie technicznym na Słowacji. Reprezentacja jednostki uplasowała się na podium.

Wydarzenie odbyło się w środę 4 października w Kysuckym Novym Meście, które jest miastem partnerskim gminy Gogolin. Rywalizacja była spora, bo w zawodach uczestniczyły reprezentacje z Polski, Czech i Słowacji. Jak twierdzą strażacy z OSP Odrowąż, wydarzenie było przygotowane i przeprowadzone na bardzo wysokim poziomie. Zadania wymagały dużo wysiłku i dobrej współpracy całej drużyny. Trud się opłacał, bo reprezentację OSP Odrowąż zajęła drugie miejsce. Zawodnikom wręczono okolicznościowe medale i dyplomy.

Przy okazji członkowie OSP odwiedzili słowackich



Strażacy z Odrowąża uplasowali się na podium.

strażaków, którzy zaprezentowali swoje samochody i sprzęt oraz opowiedzieli o specyfice pracy za granicą. Było też sporo czasu na zwie-

(mim), fot. (OSP Odrowąż)

Wieś pięknieje

Dzięki zaangażowaniu i dobrej woli mieszkańców Zakrzowa udało się na nowo zagospodarować teren przy ulicy Mickiewicza.



Każda para rąk do pracy była na wagę złota.

Jeszcze przed przystąpieniem do prac społecznych sami zakupili nowe rośliny oraz niezbędne materiały do odświeżenia pasa zieleni. Mowa o niewielkim trawniku przy chodniku znajdu-

jącym się obok przedszkola i przystanku PKS. Roboty wykonano w ubiegłym tygodniu. Co najważniejsze, rąk do pracy nie brakowało, a z pomocą przyszli zarówno

młodszy, jak i starsi mieszkańcy wioski.

Zadanie zostało sfinansowane ze środków funduszu sołeckiego na rok 2023.

(mim), fot. sołectwo Zakrzów

O drzewach z ekspertami

W Gogolinie odbył się wykład z okazji Światowego Dnia Drzew. Prelegentami byli profesorowie Uniwersytetu Opolskiego.



Wykład odbył się w Gminnej Bibliotece Publicznej w Gogolinie.

Wydarzenie miało miejsce we wtorek 10 października. Prelekcję wygłosili prof. dr hab. Arkadiusz Nowak oraz dr hab. Grzegorz Kusa, prof. UO. Opowiedzieli m.in. o symbolice drzew i o

tym, jak je chronić, by służyły kolejnym pokoleniom.

Dodatkowo mieszkańcy mogli uzyskać informacje na temat dotacji na wymianę kotła czy termomodernizację budynku u doradcy z

Gminnego Punktu Programu Czyste Powietrze. Dodatkowo wśród uczestników spotkania rozdano 50 drzewek jabłoni.

(mim), fot. gmina Gogolin

„Per aspera ad astra” - wspomnienie śp. Gregora Paula Wanota

Z ziemią krapkowicką związany był Gregor Paul Wanot - wybitny znawca astronomii, który zmarł w Niemczech po ciężkiej chorobie. Miał zaledwie 41 lat. Poniżej publikujemy wspomnienie, które napisali jego rodzice.

Nasz syn Gregor urodził się w Gdańsku w bardzo trudnym 1981 roku będącym początkiem stanu wojennego w Polsce. Gregor był wnukiem krapkowickiej rodziny Tkocz i od najmłodszych lat był mocno związany z tym miastem. W domu na ulicy Wodnej spędzał każdego roku wiele tygodni, a nawet miesięcy. Także kiedy już mieszkał na stałe w Niemczech, dalej przyjeżdżał na wakacje do swoich ulubionych Krapkowic. Od kilku lat był właścicielem tego domu. Urlopy w swojej niezwykle trudnej i odpowiedzialnej pracy spędzał także najchętniej w domu i ogrodzie w Krapkowicach. Twierdził, że nawet jedynie tygodniowy urlop w swoim rodzinnym zakątku regeneruje całkowicie jego siły. Za-

lecieć wysoko do gwiazd. W wieku 6 lat po kilkumiesięcznej strasznej dla nas wszystkich rozłące, którą Gregor spędzał u swoich dziadków właśnie w Krapkowicach, dotarł szczęśliwie do nas, do Niemiec. Nie tylko w szkole pasjonowała Gregora matematyka, fizyka i chemia. Później stopniowo pojawiło się zainteresowanie informatyką, filozofią, polityką i zagadnieniami gospodarczymi. Wszystkie te kierunki z czasem coraz bardziej uzupełniały jego szerokie umiejętności techniczne. Mając jedynie 16 lat, zaczął pomagać w moim biurze projektowym przy przygotowaniu modeli komputerowych do obliczeń i symulacji drgań i wytrzymałości różnych statków nawodnych. Z wieloma zagadnieniami budowy



Dyplom z NASA, który przyznano śp. Gregorowi Wanotowi.

budowę rakiet i pojazdów kosmicznych pogłębiał dodatkowo przedmiotami o budowie samolotów. Posługiwał się biegle kilkoma językami europejskimi. Kilkumiesięczną praktykę przeddyplomową spędził na uniwersytecie w Giessen, pracując w międzynarodowym zespole fizyków teoretycznych, którzy zajmowali się fizyką plazmy. Praktyka ta zaowocowała nie tylko dyplomem w dziedzinie napędów jonowych, lecz także Gregor, już jako młody inżynier, w swojej pierwszej pracy skonstruował i nadzorował budowę najsprawniejszych rakiet jonowych na świecie. Udało mu się poprawić efektywność tych rakiet aż o około 14%. Używane są one głównie do sterowania satelitami. Jeszcze w latach szkolnych związał się z klubem tanecznym TSC Astoria w Norderstedt. Do jesieni 2022 roku występował corocznie w niezwykle profesjonalnie przygoto-

wywanych w tym klubie różnych musicalach. Była to jego społeczna pasja i hobby. W ostatnich latach pracował w AIRBUS Defence and Space GmbH w Bremie i mieszkał właśnie w pobliżu tego miasta.

We wrześniu 2022 roku przeprowadziliśmy się spod Hamburga pod Bremę, aby mieszkać jedynie kilka kilometrów od jego domu i cieszyć się nim i szczęściem jego młodej rodziny. Szczęście jego rodziny było dla niego niezwykle ważne i wypełniało radością jego bardzo intensywne życie. Miał coraz to nowe plany zawodowe i rodzinne, które zawsze konsekwentnie realizował. Współpracował przy projekcie nowej europejskiej rakiety Ariane 6, której pierwszy start odbędzie się w najbliższym czasie. Był bardzo dumny z projektu i budowy europejskiego modułu serwisowego ESM3 dla amerykańskiej kapsuły ORION realizowanego w tym czasie

właśnie w firmie AIRBUS w Bremie, w której pracował. W ramach tego projektu Gregor zaprojektował moduł napędowy używany do transportu kapsuły ORION z orbity ziemskiej do Księżyca i z powrotem. Kapsuła ta ma w najbliższym czasie wynieść astronautów ponownie na Księżyc lub później prawdopodobnie także na Marsa. 16 listopada 2022 roku w ramach programu NASA4 wystartowała pierwsza amerykańska testująca misja Artemis I, która wyniosła pierwszą kapsułę ORION na orbitę wokół Księżyca. To była duża radość nie tylko w firmie Gregora, ale także w naszej rodzinie. 11 grudnia 2022 roku kapsuła ta wróciła na Ziemię. To był wielki sukces także dla naszego syna.



Gregor z dziećmi.

Niestety już następnego dnia Gregor znalazł się w szpitalu, gdzie niespodziewanie zmarł nad ranem 17 grudnia 2022 roku. Jego nadwątlone dwoma bardzo poważnymi operacjami serce nie wytrzymało długotrwałej wysokiej temperatury, która go gnębiła. Zasnął w nocy

i serce przestało bić. Miał jedynie 41 lat i jeszcze wiele celów przed sobą. Zawsze marzył, aby lecieć do gwiazd i w ten straszliwy dla nas sposób odleciał tam na zawsze. Pozostawił w naszych sercach i sercach swojej kochanej rodziny straszliwą pustkę i ból po stracie jedynego dziecka, męża i ojca oraz wnuka, który niemożliwy jest do opisania. Gregor pozostawił swoją niedawno poślubioną żonę Alinę oraz dwójkę dzieci: syna Joela (8 lat) i swoją malutką córeczkę Jesienią (1 rok), których strasznie kochał i cieszył się z każdej spędzonej z nimi chwili. Gregor pochowany został 27 grudnia 2022 roku w Pennigbüttel na małym cmentarzyku niedaleko swojego domu w malowniczej okolicy, po której wcześniej uwielbiał spacerować razem ze swoją rodziną.

Kilka tygodni później rodzina otrzymała dyplom przesłany dla Gregora z podziękowaniami za jego niezwykle istotny wkład w konstrukcję i sukces programu Artemis I podpisany przez szefa programu NASA4 Howarda Hu oraz szefa europejskiego projektu ESA5 Philippe Deloo.

Byliśmy zawsze i jesteśmy nadal bardzo dumni z naszego syna Gregora. Pozostał jednak tylko straszliwy ból.

Veronika Wanot
(z domu Tkocz)
i dr inż. Janusz Wanot



Śp. Gregor Wanot lubił odwiedzać kompleks pałacowy w Mosznej.

inspirowani przez Gregora w letnie, pogodne noce oglądaliśmy w krapkowickim ogrodzie często razem z sąsiadami dosyć duży świecący i szybko poruszający się na niebie punkt – międzynarodową stację kosmiczną ISS2. Lubiał odwiedzać Górę Św. Anny, zamek i park w Mosznej oraz Góry Opawskie – szczególnie Biskupią Kopę. W ostatnich latach przyjeżdżał zawsze ze swoją rodziną. Ostatni raz latem 2022 roku był w Krapkowicach także ze swoją kilkumiesięczną córeczką.

Jeszcze jako dziecko najczęściej malował samoloty i rakiety. Zawsze marzył, aby

statków i gigajachtów oraz z podstawami aeromechaniki i hydromechaniki zapoznał się więc już w naszym domu. Zaraz po maturze, którą zdał w gimnazjum w Norderstedt, z własnej inicjatywy zgłosił się do służby wojskowej w lotnictwie. Chciał zostać pilotem wojskowym, gdyż była to jego zdaniem najważniejsza droga, aby później móc zostać astronautą – co było jego marzeniem. Jednak jego zdrowie sprawiło, że nie został przyjęty do lotnictwa.

Studiował najpierw budowę maszyn w Hamburgu, a następnie przeniósł się do Aachen, aby studiować

**USŁUGI
OGÓLNOBUDOWLANE**

- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty

Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

INDUSERWIS
SP. Z O.O.

**Przyjmujemy
do pracy
samodzielnych:**

- ślusarzy
- tokarzy
- mechaników przemysłowych

Praca
w Rogowie Opolskim
Tel. 511 991 093

KRAPKOWICE, ul. Opolska 1 KSIĘGARNIA MAKAMA

TEL. 77 466 1469
makama@makama.pl
www.makama.eu

książki tuż koło Ciebie
pomysły NA PREZENTY
gry, puzzle i klocki
PROMOCJE i RABATY
lokalni AUTORZY

Certyfikat dla małej księgarni
Księgarnia Makama s.c. jest beneficjentem programu własnego Instytutu Książki „Certyfikat dla małych księgarni”

VI Olimpiada Seniora

Nie dla nich ciepłe kapcie i pilot. Oni wolą zdrowy styl życia i integrację społeczną. W czwartek 12 października w Hali Widowiskowo-Sportowej im. Władysława Piechoty w Krapkowicach odbyła się VI Olimpiada Seniora.



W olimpiadzie wzięło udział 16 drużyn.

Było uroczyste wniesienie flag i olimpijski znicz. Była też rozgrzewka, po której drużyny przystąpiły do rywalizacji w konkurencjach doskonalących sprawność ruchową i wymagających gimnastyki umysłu.

Olimpiadę rozpoczęły krótkie i dodające otuchy przemówienia burmistrza Krapkowic Andrzeja Kasiury oraz kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Krapkowicach Marleny Kornaś.

W sportowych zmaganiach udział wzięło 16

drużyn: Domy Dziennego Pobytu z Opola („Malinka”, „Nad Odrą”, „Złota Jesień”), ze Zdzeszowic, Kędzierzyna-Koźła („Magnolia”), Głubczyc, Centrum Informacyjno-Edukacyjne Senior z Opola, Klub Senior+ z Grocholubia. Krapkowickie środowisko reprezentowały drużyny: Dom Dziennego Pobytu „Fantazja”, DPS „Anna”, Uniwersytet Trzeciego Wieku, Środowiskowy Dom Samopomocy, Klub Seniora z Kórnic, Klub aktywnego seniora przy ROD im. T. Kościuszki, Związek

Emerytów, Rencistów i Inwalidów „Krapkowice-Otmęt” oraz Krapkowickie Stowarzyszenie Turystyczno-Trzeźwościowe. Na najwyższym stopniu podium stanęli zawodnicy z Klubu Aktywnego Seniora w Krapkowicach, na drugim Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów oddział „Krapkowice-Otmęt”, a na trzecim Dom Dziennego Pobytu „Magnolia” z Kędzierzyna-Koźła. Serdecznie gratulujemy wszystkim uczestnikom.

Organizatorem sportowych zmagani seniorów byli: Ośrodek Pomocy Społecznej w Krapkowicach, Dom Dziennego Pobytu „Fantazja” oraz Publiczna

Sportowa Szkoła Podstawowa nr 5 w Krapkowicach. Partnerami byli Komenda Powiatowa Policji w Krapkowicach, Synergia Fitness, zespół E-Rytm oraz spółka

WiK w Krapkowicach, a patronat nad wydarzeniem objął burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura.

(dp)

70-lecie ZSZ

W czwartek 12 października w Filharmonii Opolskiej odbyła się gala z okazji 70-lecia Szkolnego Związku Sportowego w województwie opolskim.



Wyróżnienia odebrali również przedstawiciele gminy Krapkowice.

Wyróżnienia za wsparcie rozwoju sportu szkolnego odebrali Zdzisław Sobstel, Violetta Grzejszczak, Adam Czyż, dyrektor Publicznej Sportowej Szkoły Podstawowej nr 5 w Krapkowicach Mariusz Znamiec oraz bur-

mistrz Krapkowic Andrzej Kasiura.

(dp)

Wyjątkowy Dzień Edukacji Narodowej

W piątek 13 października w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 4 w Krapkowicach odbyły się obchody Święta Edukacji Narodowej. Jednak tym razem uroczystość ta była wyjątkowa, a to za sprawą przejścia na emeryturę dotychczasowej dyrektorki Krystyny Chudali.

Z tej okazji dzieci z przedszkola przygotowały występ taneczny, szkolny chór zaprezentował się z najlepszej strony, a młodzież z klasy piątej poprowadziła apel i postarała się o wypełnienie go kilkoma zabawnymi scenkami. Największe wzruszenie zapanowało, gdy zebrani na sali gimnastycznej uczniowie, rada rodziców oraz grono pedagogiczne przeszli do podziękowań. Na ręce odchodzącej dyrektorki trafiły bukiety kwiatów i przy tej okazji wiele słów uznania i podziękowań. Za wielki wkład w rozwój szkoły



Dyrektorka Krystyna Chudala przeszła na emeryturę.

podziękował także burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura.

- Pani dyrektorka zawsze na pierwszym miejscu stawiała dobro uczniów oraz rozwój

placówki. Dlatego dziś ZSP nr 4 w Krapkowicach jest nowoczesną i przyjazną placówką – mówił władarz.

(dp)

Uroczyste obchody DEN

W poniedziałek 9 października w gminie Krapkowice obchodzono Dzień Edukacji Narodowej. Uroczystość odbyła się w pięknych wnętrzach zamku w Rogowie Opolskim. Na zaproszenie burmistrza Krapkowic w uroczystości udział wzięli radni Rady Miejskiej w Krapkowicach, dyrektorzy placówek oświatowych oraz nagrodzeni nauczyciele z gminy Krapkowice.



Uroczystość odbyła się w zamku w Rogowie Opolskim.

Burmistrz Andrzej Kasiura złożył wszystkim nauczycielom życzenia sukcesów w życiu zawodowym i osobistym, satysfakcji z wykonywanej pracy oraz wytrwałości w przekazywaniu wiedzy. Podziękował za codzienny trud wychowawczy i dydaktyczny, cierpliwość, poświęcenie i wysiłek wkładany każdego dnia w kształtowanie umysłów i postaw młodego pokolenia.

Burmistrz wręczył dyrektorom i nauczycielom listy gratulacyjne i nagrody za szczególne osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej zostały przyznane szczególne nagrody:

złoty Medal za Długoletnią Służbę na rzecz państwa – wicedyrektorowi Publicznej Szkoły Podstawowej nr

1 w Krapkowicach Jolanty Honczi;

nagrodę Opolskiego Kuratora Oświaty – nauczycielowi matematyki w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 4 w Krapkowicach Sylwii Janosze.

Uroczystość uświetnił koncert jazzowy w wykonaniu zespołu M&J Duo Jacka Hornika i Martina Rataja.

(dp)

Muzyka, piwo i tradycja

Hala sportowa w Krapkowicach zmieniła się w prawdziwe centrum niemieckiej kultury. Odbył się tam największy Oktoberfest na Opolszczyźnie. Nie brakowało muzyki, kulinarnych smakołyków i rozrywki.

Scena Oktoberfestu ożyła dzięki występom muzycznym. Krapkowska Orkiestra Dęta otworzyła wieczór mocnym brzmieniem, a następnie Zuzanna Herud, duet Aneta&Norbert i OderBlossBand porwali publiczność do tańca. Kulminacyjnym momentem wieczoru był niewątpliwie występ Andrei Rischki i BSA Brass, którzy zaprosili wszystkich do ruszenia na parkiet.

Nie tylko muzyka była w centrum uwagi. Wydarzenie rozpoczęło się uroczystością, gdy pierwsza beczka piwa została otwarta przez konsula Petera Herra, wicemarszałka województwa opolskiego Zuzannę Donath-Kasiurę i burmistrza Krapkowic Andrzeja Kasiurę.



Oktoberfest w Krapkowicach to już tradycja.

go początku, bo jest tu świetna atmosfera i znajomi - przyznaje Arnold Sordoń z Chrzastowic.

Wielu gości przybyło w tradycyjnych bawarskich strojach, a atmosferę pod-

przeciwieństwie do Monachium, gdzie przeważnie siedzi się, pije i je, u nas na Śląsku oczywiście tańczy się do woli - mówi piosenkarka Aneta Lissy-Kluczny.



Wielu gości założyło bawarskie stroje.

Do stolicy powiatu na Oktoberfest zjechali fani złotego trunku nie tylko z całego województwa, ale nawet z zagranicy.

- Już nie wyobrażam sobie jesieni bez Oktoberfestu w Krapkowicach. Przyjeżdżam tu od same-

kreślała scenografia, serca piernikowe i precle.

- Uważam, że noszenie tradycyjnych strojów jest bardzo ważne, ponieważ czujemy się swobodniej, doznajemy tej specjalnej atmosfery, która towarzyszy Oktoberfestowi. W

Również najmłodsi uczestnicy mieli swoją porcję radości. Specjalnie dla nich przygotowano kącik zabaw i animacji.

Oktoberfest w Krapkowicach to było święto radości, muzyki i dobrej zabawy w bawarskim klimacie.

„Tygodnik Krapkowicki” sprawował patronat medialny nad wydarzeniem. Więcej zdjęć na naszej stronie internetowej.



Dominika Bassek

Bawili się na całego

W dniach 23-24 września w Dąbrówce Górnej odbyły się dożynki wiejsko-parafialne. Mieszkańcy licznie wzięli udział w barwnym korowodzie i wspólnym biesiadowaniu.



W Dąbrówce Górnej w dniach 23-24 września odbyły się dożynki wiejsko-parafialne.

Festiwal pierogów pod patronatem świętego Jacka był pierwszym akcentem dwudniowego świętowania. Wydarzenie to było współfinansowane ze środków otrzymanych z Urzędu Miasta i Gminy Krapkowice. Wieczorem do zabawy dożynkowej przygrywał zespół muzyczny. Chętnych do tańca nie brakowało.

W niedzielę 24 września o godzinie 10.00 odprowadzona została uroczysta msza dożynkowa. Natomiast po południu z placu przy kościele wyruszył barwny korowód, po którym rozpoczął się oficjalny festyn dożynkowy. W trakcie niego odbyły się występy dzieci przedszkolnych i szkolnych, nie zabrakło wielu akcentów

muzycznych i wspólnego biesiadowania. Dla najmłodszych zorganizowano darmowe dmuchańce, a dla wszystkich przygotowano bogato zaopatrzone bufet. Świętowanie zakończono zabawą dożynkową pod przewodnictwem DJ-a.

(matt)

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!

WIRTUALNE BIURO PROSPERITA

Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1

Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy?

Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!

Skontaktuj się z nami:

- tel. 797 797 929
- e-mail: info@prosperita24.eu
- www.wirtualnapirosperita.pl
- fb.com/wirtualnebiurogogolin

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRAPKOWICKIEGO

o wszczęciu postępowania

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r. poz. 162) oraz na podstawie art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023 r. poz. 775 ze zm.) zawiadamia się, że w dniu 14 września 2023 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwolenie na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. „Rozbudowa drogi gminnej 106296 O ul. Staszica w miejscowości Krapkowice”.

Inwestor: Burmistrz Krapkowic.

Lokalizacja inwestycji: obręb ewidencyjny 160502_4.0011, Krapkowice.

Numery ewidencyjne działek oznaczone w katastrze nieruchomości jako:

275/7, 218/7, 218/6 z k. m. 5, 160/2 z k.m. 8.

Działki podlegające podziałowi (działki w nawiasach pogrubione wchodzące w skład pasa drogowego):

nr ew. gruntów 218/6 (**218/8**, 218/9) z k.m. 5, 160/2 (**160/4**, 160/3), z k.m.8.

W związku z tym informuję, że w terminie 14 dni od daty ogłoszenia niniejszego zawiadomienia można zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski i uwagi w Starostwie Powiatowym w Krapkowicach przy ul. Kilińskiego 1, 47-303 Krapkowice, I piętro pokój nr 112A od poniedziałku do piątku w godzinach od 7³⁰ do 15³⁰.

POUCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r. poz. 162) z dniem zawiadomienia, o którym mowa w art. 11d ust. 5 w/w ustawy, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami, a czynność prawna dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa wyżej jest nieważna.



Artyści zachęcali do tańca.

Duchy w pałacu?

Pałac w Rozkoczu odwiedził nietypowy gość. Jeden z członków grupy Polish Paranormal TV sprawdzał, czy obiekt... jest nawiedzony.



Lokalny zabytek odwiedził członek grupy badającej zjawiska paranormalne.

Ekipa Polish Paranormal TV od 2016 roku prowadzi na YouTube kanał poświęcony tematyce zjawisk paranormalnych. Jak mówią jej członkowie, połączyła ich pasja do rzeczy, których nie da się logicznie wytłumaczyć. Odwiedzają różne miejsca w Polsce, które

mogą być potencjalnie aktywne pod względem sił nadprzyrodzonych. Podążają śladem tajemniczych opowieści, budowli, miejsc i przedmiotów. Na swoim kanale opublikowali już prawie 300 filmików. Ich poczynania śledzi ponad 191 tysięcy subskrybentów.

Do pałacu w Rozkoczu przyjechał jeden z członków grupy Łukasz Płonka. Najpierw odwiedził go w ciągu dnia, a następnie wrócił tam w nocy. Swoje badania prowadził m.in. w najstarszej części obiektu. Na kanale opublikowano już pierwszą część materiału z jego wizyty - „Najmocniejszy eksperyment w Polsce!”. Każdy może go zobaczyć i sam ocenić, co widzi i jak to interpretuje. Filmik można potraktować z przymrużeniem oka, jednak jest to ciekawa forma promocji zabytku i wzbudzenia zainteresowania budynkiem.

(mn), fot. screen Polish Paranormal TV

Odwiedzili miejsce narodzin patrona

Uczniowie klas czwartych z Publicznej Szkoły Podstawowej w Walcach poznali życie i twórczość patrona placówki Josepha von Eichendorffa. Wzięli udział w wycieczce do Łubowic, skąd pochodził poeta.



W wyjeździe wzięli udział uczniowie klas czwartych.

Wyjazd odbył się w czwartek 5 października. Opiekę nad dziećmi sprawowali nauczyciele: Katarzyna Kopacz, Dominika Malejka i Tomasz Nowak. Grupa zwiedziła Górnośląskie Centrum Kultury i Spotkań im. Eichendorffa. Uczniowie najpierw udali się do części muzealnej, która ulokowana jest w budynku po zlikwidowanej szkole. Mieli tam okazję zapoznać się z epoką, w której żył poeta. W części archeologicznej obiektu uczestnicy wyjazdu zobaczyli ekspozycję będącą pamiątką po pradawnych mieszkańcach terenów wokół Łubowic. Wpisali się także do książki pamiątkowej.



Uczestnicy wycieczki z zainteresowaniem oglądali ekspozycję.

Później odbyła się gra terenowa, podczas której uczniowie wykonywali tematyczne zadania, zwiedzili też park i stary cmentarz. Na zakoń-

czenie otrzymali pamiątkowe breloczki z wizerunkiem Josepha von Eichendorffa. Nie zabrakło też poczęstunku.

(mn), fot. (PSP Walce)

Poświęcona po remoncie

W Walcach odbyło się uroczyste poświęcenie wyremontowanej kapliczki przy ulicy Podgórnej. Wzięli w nim udział licznie zgromadzeni parafianie.

Przypomnijmy, na temat tego przedsięwzięcia pisaliśmy w wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego” z 5 września. Prace były prowadzone w lipcu i sierpniu. W ich zakres weszło chemiczne usunięcie zabrudzeń z powierzchni cegły i wykucie starych spoin, naprawiono też mury – przemurowano rysy i pęknięcia, a także wymieniono pojedyncze cegły. Została również wykonana hydrofobizacja całej powierzchni ceglanej specjalnym preparatem, aby



W nabożeństwie wzięli udział licznie zgromadzeni parafianie.

zabezpieczyć mury przed opadami atmosferycznymi. W kapliczce wymieniono

okna, a teren wokół niej został odwodniony, wykonano też izolację i położono krawężniki. Koszt wykonanych prac wyniósł ok. 30 tys. zł. Było to największe zadanie realizowane w ramach tegorocznego funduszu sołectwskiego miejscowości. Środki na ten cel pozyskano także z budżetu województwa opolskiego.

Uroczyste nabożeństwo z poświęceniem kapliczki odbyło się w niedzielę 8 października. Zgromadzonych powitał ksiądz proboszcz Waldemar Klose, który następnie poświęcił zrewitalizowany obiekt. Wierni odmówili różaniec i zaśpiewali pieśni maryjne. O oprawę muzyczną zadbała organistka. Na zakończenie spotkania sołtys Jan Kunert podziękował rodzinie Zygfryda Koziółka za wieloletnią opiekę nad kapliczką oraz za ogromne zaangażowanie podczas remontu.

(mn), fot. Nasze Walce



Kapliczkę poświęcił ksiądz proboszcz Waldemar Klose.

Kapliczkę wybudowano w latach 1914-1915 na rozwidleniu ulic Lipowej i Podgórnej. Ufundował ją Walenty Mucha. Gospodarz ten miał jednego syna, który zmarł w wieku dziecięcym po krótkiej chorobie. Mężczyzna nie miał więc spadkobiercy. Mimo gorących modlitw jego żona nie urodziła już dziecka. Po jakimś czasie i ona zmarła. Pan Walenty ożenił się powtórnie z wdową, która miała dwóch synów z poprzedniego małżeństwa, Piotra i Bernarda. Stali się oni spadkobiercami Walentego Muchy, który z wdzięczności wybudował kapliczkę.

Szczególną rolę odegrała ona podczas II wojny światowej. Wiosną, latem i jesienią mieszkańcy gromadzili się przy niej codziennie i odmawiali różaniec, prosząc Boga o szczęśliwy powrót ojców, mężów i synów z wojny.

Poznali tajniki śląskiej kuchni

Uczniowie klas piątych z Publicznej Szkoły Podstawowej w Walcach wzięli udział w wycieczce do Muzeum Wsi Opolskiej. Wyjazd odbył się w środę 4 października.



W programie wycieczki znalazło się zwiedzanie skansenu.

Jedną z przygotowanych atrakcji były warsztaty „Tajniki śląskiej kuchni”, które poprowadziła Anna Banert. Uczestnicy zajęć mogli samodzielnie przygotować karmelki, poznali też hi-

storii regionalnych potraw. W programie znalazło się również zwiedzanie skansenu. Młodzież zobaczyła m.in. młyn, spichlerze, chatę rybaka i kuźnię, a także wystawę kroszonek. Opiekę

nad uczniami sprawowały nauczycielki – Kornelia Konczalla, Małgorzata Wójcicka-Rosińska oraz Dorota Faszyńska.

(mn), fot. (PSP Walce)

Nabożeństwo z pupilami

Nowy proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gogolinie ksiądz Tomasz Rehlis wyszedł z nowatorską inicjatywą i zaprosił swoich parafian do udziału w nabożeństwie ku czci świętego Franciszka. Wzięli w nim udział nie tylko wierni, ale także ich pupile.



W modlitwach towarzyszyły zebrany koty, psy i króliczki.

W niedzielę 8 października przy nieco wietrznej pogodzie w ogrodzie przy kościele pw. NSPJ w Gogolinie spotkali się parafianie, aby modlić się do świętego Franciszka o szacunek do otaczającej przyrody. Święty Franciszek jest uznawany w kościele katolickim między innymi za patrona natury, zwierząt i ekologów. Właśnie dlatego nabożeństwo było też otwarte dla pupili wiernych.

Nabożeństwo w takiej formie organizowane jest w diecezji opolskiej w parafii bł. Czesława w Opolu. Gogoliń-

ski proboszcz Tomasz Rehlis brał już wcześniej w nim udział i zainspirowany tą ideą wdrożył ją w swojej parafii.

- Ostatnio też w kościele dużo mówi się o poszanowaniu przyrody i ekologii - wyjaśnia duchowny. - Są to wartości, które może i aktualnie są modne, ale uważam, że należy je promować szczególnie w tych czasach, niezależnie mody.

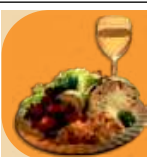
W modlitwach towarzyszyły zebrany koty, psy i króliczki. Jednym z elementów nabożeństwa było przedstawienie swoich pupili.

- Widać, że zwierzęta domowe są obecnie pełnoprawnymi członkami rodziny i ich właściciele dumnie je przedstawiali. Obecni opowiadali o tym, jak długo już razem żyją ze swoimi pupilami i jak się zachowują. Bardzo ucieszyli się, że mogli je zabrać na to nabożeństwo i że towarzyszyły im podczas modlitwy - dodaje proboszcz.

Ksiądz Tomasz Rehlis chciałby, aby to nabożeństwo stało się tradycją w jego parafii i już zapowiada kolejne na 6 listopada 2024 roku.

(ap),

fot. parafia NSPJ w Gogolinie



Kącik Kulinarny Dani Irenki



Kiszzone przetwory

Witam serdecznie po przerwie. Podczas swoich pobyków za granicą spotkałam się z osobami, które twierdziły, że nie będą jadły kiszzonej kapusty, buraków, a już w szczególności ogórków, bowiem te są „zepsute”. Na szczęście my - Polacy - kochamy kiszki, a marynujemy i kisimy głównie właśnie kapustę i ogórki, a każda gospodyni ma swoje sekretne przepisy, by kapusta była jędrna i chrupka, a ogórki twarde. Jedni lubią do kapusty dodawać marchewkę i kminek, inni zaś nie. Można też dodać żurawinę. Możemy kisić także czerwoną kapustę, ale o tym wkrótce, bo to mało popularny przepis, a wynik zadziwiająco pozytywny. Z ogórkami jest jakoby większy problem, bo musimy

trafić na dobre warzywo. Jedni zalewają ogórki gorącą solanką, inni zimną, dodają liście wiśni, winogrona, chrzanu itp. Lecz kisić i marynować możemy dosłownie wszystko, od kapusty po truskawki. Bardzo popularne, szczególnie w Maroku, są kiszane cytryny. Wspominałam bywają kiszane szparagi czy czosnek. Pyszna jest też marynowana czerwona cebula. Pełna probiotyków i minerałów, doskonale wzmocni naszą odporność na zimę. Kiszzone warzywa jednak należy sobie dozować z umiarem, by nasz układ trawieny przywykł do tego typu potraw. Np. pijąc w małych dawkach zakwas buraczany, będziemy na pewno odporniejsi i zdrowsi. Ważna jest regularność. A odporność możemy sobie także podnieść jedząc pyszne:

Marynowane czerwone cebulki

Składniki:

1. 2-3 średnie czerwone cebule
2. 2 spore ząbki czosnku
3. 1/3 szklanki octu jabłkowego
4. 1/3 szklanki octu z czerwonego wina

5. 1/2 szklanki wody
6. 1 łyżeczka miodu
7. 1,5 łyżeczki grubo mielonej soli
8. 6-8 kulek ziela angielskiego
9. kilka ziarenek czarnego pieprzu
10. kilka płatków chili

Przepis:

- cebulę obieramy, usuwamy wierzchnie pierwsze warstwy, przekrawamy na pół i kroimy w cienkie półtalarki
- do garnka wlewamy wszystkie płynne składniki i dodajemy przyprawy oraz pokrojony w plastry boczek oraz miód
- płatki cebuli dość ciasno umieszczamy w jednym lub dwóch małych słoiczkach
- solankę gotujemy ok. 10 min., po czym zdejmujemy z kuchenki i po ok. 4 min. zalewamy cebulki w słoiku, dbając, by wszystkie przyprawy znalazły się wewnątrz
- po zakręceniu słoików mocno nimi wstrząsamy i schładzamy
- cebulki najlepiej przechowywać w lodówce

To świetna i zdrowa sałatka do drugiego dania, a ja znam i takich, którzy wykorzystują ją jako świetną „zagryzkę” pod coś mocniejszego.

Pani Irenka

STAND UP Comedy

KRZYSZTOF SKIBA

10 LISTOPADA 2023, GODZ. 19.00
BILETY: 60 PLN

ORGANIZATORZY: ZAMKOWY MEYN HOTEL, KUBICA DESIGN

Patronat medialny: TYGODNIK Krapkowicki

Zeskanuj po więcej informacji

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Leon Staniec
z Dąbrówki Górnej
ur. 26 IX 2023 r.
syn Wiktorii i Michała
3650 g, 56 cm



Leon Zapotoczny
z Krapkowic
ur. 24 IX 2023 r.
syn Moniki i Dariusza
2580 g, 49 cm



Pola Ratuszny
z Dąbrówki Górnej
ur. 5 X 2023 r.
córnica Sandry i Kamila
3815 g, 57 cm

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3nkt.

Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

WYKONANIE

STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER

DRAKAart

Daniels

POWIAT KRAPKOWICKI W SERWISIE OPOLSKIM

Urząd Gminy Krapkowice

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

Nowe mieszkania w Rozwadzy

Blisko 540 milionów złotych trafi na Opolszczyznę. Kolejne środki z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych zostaną przekazane opolskim gminom i powiatom. Pieniądze otrzyma także gmina Zdzeszowice.



Gmina Zdzeszowice otrzyma 1,7 mln złotych na przebudowę ze zmianą sposobu użytkowania budynku byłego przedszkola w Rozwadzy na mieszkania komunalne.

Na przebudowę ze zmianą sposobu użytkowania budynku przedszkola na mieszkania komunalne w miejscowości Rozwadza z Polskiego Ładu przeznaczono 1,7 mln złotych bezwrotnego dofinansowania. Chodzi o budynek byłego przedszkola znajdujący się przy ul. Szkolnej 3.

- Mamy wykonaną dokumentację projektową zmiany sposobu użytkowania tego budynku na mieszkania komunalne – mówi zastępca burmistrza Zdzeszowic Artur Gasz. – Podkreślam, że nie chodzi o budownictwo socjalne, tylko o komunalne. Ten budynek czekał na zasilenie ze środków zewnętrznych, ponieważ nie byliśmy

w stanie tego samodzielnie sfinansować. Teraz taka szansa jest.

W tym niedużym budynku ma powstać sześć mieszkań.

- Budynek nie zostanie rozbudowany, ponieważ musimy zostawić zewnętrzną elewację w stanie niezmiennym – tłumaczy Artur Gasz. – Ten obiekt nie jest według ustawy zabytkiem, ale jest on objęty ochroną konserwatorską. Musimy zatem elewację zewnętrzną zostawić w takim stanie, w jakim ona jest. Gabarytów budynku nie da się zmienić, stąd ograniczenie co do ilości mieszkań.

To już ósma edycja Rządowego Programu - Polski Ład. W województwie opolskim dofinansowanych zostanie 126 inwestycji.

(matt)

Dzieci w bibliotece

We wtorkowy poranek 10 października zdzeszowicką bibliotekę odwiedziła grupa czterolatek z Publicznego Przedszkola nr 5. Dla większości z nich była to pierwsza wizyta w takim miejscu. Podczas spotkania przedszkolaki dowiedziały się, co trzeba zrobić, by zapisać się do biblioteki oraz jakie są zasady wypożyczania książek.



Grupa czterolatek z Publicznego Przedszkola nr 5 odwiedziła zdzeszowicką bibliotekę.

Pracownicy biblioteki rozmawiali z małymi gośćmi także o szanowaniu książek. Mimo młodego wieku przedszkolaki doskonale wiedziały, jak należy obchodzić się z książkami. Usłyszały też o tym, że biblioteka to „dom książek”, gdzie każda z nich ma swoje miejsce i nie należy ich przestawiać. Dzieciom przedstawiono także ofertę książkową w

sam raz dla ich wieku. Zapoznały się z bajkami z bibliotecznego księgozbioru i mogły je pooglądać. Ta część spotkania podobała im się najbardziej. Oczywiście nie zabrakło głośnego czytania. Przedszkolaki same wybrały bardzo pouczającą książkę o współdziałaniu pt. „Razem na scenę!” Bryana Patrika Avery.

Pracownicy biblioteki nie kryli nadziei, że odwiedziny przedszkolaków zaowocują ich częstszymi wizytami w czytelnii. Nie tylko w przedszkolnej grupie, ale też z rodzicami, by wypożyczać i czytać książki od najmłodszych lat.

(matt), fot. (MiG BPw Zdzeszowicach)

Dokończenie ze str. 1.

Straszył bombami

Kolejne zdarzenie miało miejsce chwilę później. O godz. 10.20 niezidentyfikowany mężczyzna zadzwonił do jednej z przychodni w Zdzeszowicach i poinformował, że na jej terenie znajduje się bomba. W budynku łącznie przebywało 4 pracowników i 5 pacjentów. Zarządca nie zdecydował się jednak na ewakuację. Z kolei policjanci pirotechnicy potwierdzili, że alarm bombowy był fałszywy.

Tego samego dnia przyjeżdżo jeszcze jedno zgłoszenie dotyczące fałszywego alarmu bombowego.

- O godz. 10.50 do innego przedszkola w Zdzeszowicach zadzwonił mężczyzna, informując, że w budynku znajduje się bomba – dodaje rzecznik krapkowickiej policji. – Dyrektor poinformowała o zajściu gminne zarządzanie kryzysowe oraz zdecydowała o ewakuacji.

W sumie ewakuowano 6 pracowników i 14 dzieci w wieku od 2,5 roku do 4 lat. W wyniku przeprowadzonych przez policjantów czynności stwierdzono, że alarm był fałszywy.

Na tym się jednak nie skończyło. Następnego dnia (piątek 13 października) alarm bombowy miał miejsce w jednym z banków w Zdzeszowicach. Zarządca obiektu jednak nie zdecydował się na ewakuację, a pirotechnicy wykluczyli obecność materiałów wybuchowych.

Wiele wskazuje na to, że wszystkie fałszywe alarmy bombowe zgłosiła ta sama osoba. Sprawę bada prokuratura. Sprawcy grozi nawet do 15 lat więzienia.

(mim)

Dokończenie ze str. 1.

Skandal z wodą w roli głównej

W piątek 13 października krapkowicki sanepid wydał kolejny komunikat w tej sprawie. Po zapoznaniu się z przedstawionym przez zdzeszowicki WiK „planem działań naprawczych” w postaci wyłączenia stacji SUW Krępna i poddania jej dezynfekcji oraz przełączenia zasilania miejscowości Krępna i Rozwadza wodą z ujęcia Zdzeszowice, stwierdzono warunkową przydatność do spożycia wody z sieci wodociągowej w Krępnej i Rozwadzy. W związku z powyższym zakomunikowano, iż wodę z kranu można spożywać tylko po jej dwuminutowym przegotowaniu w otwartym naczyniu i może być używana do mycia owoców, warzyw, naczyń kuchennych oraz podawania zwierzętom. Zezwolono także, aby woda z kranu mogła być używana do utrzymania higieny osobistej, kąpieli oraz splukiwania toalet, mycia podłóg i innych celów domowych.

Informacja powyższa obowiązywała do czasu wydania kolejnego komunikatu przez Państwowego Powiatowego Inspektora w Krapkowicach. W dniu składu gazety (16 października) pojawił się komunikat, że woda z wodociągu sieciowego Krępna, zaopatrującego mieszkańców miejscowości Krępna i Rozwadza, jest przydatna do spożycia i może być wykorzystywana do celów spożywczych oraz gospodarczych.

Jest problem, prezesa nie ma

Próbowaliśmy skontaktować się z prezesem zdzeszowickiego WiK-u Izabelą Miśkiewicz, aby dowiedzieć się m.in., co było przyczyną skażenia wody. W rozmowie telefonicznej (16 paździer-

nika) pracownik WiK-u poinformował nas, że prezesa nie ma i będzie można z nim porozmawiać dopiero w przyszłym tygodniu.

- Generalnie do udzielania prasie informacji jest uprawniona tylko i wyłącznie pani prezes – zaznaczyła pracowniczka WiK-u. - Oprócz oficjalnych informacji, które są na stronie internetowej, nic więcej powiedzieć nie mogę.

Dziwić może fakt, że w czasie, gdy sytuacja ze stanem jakości wody jest tak poważna, nie ma możliwości skontaktowania się w tej sprawie z prezesem WiK-u Izabelą Miśkiewicz oraz że w takich okolicznościach nie została wyznaczona inna osoba, z którą można by się kontaktować w zastępstwie.

To już kolejny raz

Problem z niezdatną do spożycia wodą w ostatnim czasie raz po raz spędza mieszkańcom gminy Zdzeszowice sen z powiek. Obecność w wodzie bakterii z grupy coli i Enterokoków stwierdzono około dwa miesiące temu na terenie miasta Zdzeszowice oraz w miejscowościach Oleszka, Żyrowa i Jasiona. W tej sprawie radny Józef Wilczek 29 sierpnia złożył do burmistrza Zdzeszowic interpelację, prosząc m.in. o wyjaśnienie i wskazanie przyczyn powstałego zagrożenia oraz ujawnienia osób ponoszących za to odpowiedzialność.

„Prosimy o przedstawienie planu harmonogramów, protokołów i wyników badań z rocznych przeglądów sieci wodociągowej na terenie gminy Zdzeszowice w ostatnich latach w zakresie oceny stanu kanalizacji wodociągowej i jej zabezpieczeń przed zanieczyszczeniem” – pisał w interpelacji radny Józef Wilczek.

W odpowiedzi z 13 września zdzeszowicki WiK poinformował, że spółka mając na uwadze zapewnienie bezpieczeństwa funkcjonowania sieci, wykonuje przeglądy roczne oraz pięcioletnie wszystkich swoich sieci oraz obiektów budowlanych.

Radny Józef Wilczek starał się uzyskać także informację o tym, kto odpowiadał wówczas za zanieczyszczenie wody oraz czy powstałe zagrożenie epidemiologiczne i unieruchomienie sieci wodociągowej w miejscowościach Oleszka, Jasiona, Żyrowa zostało zgłoszone policji w celu ich szczegółowego, obiektywnego wyjaśnienia i wskazania ewentualnej odpowiedzialności za powstały stan zagrożenia. W związku z wykryciem bakterii kałowych w sieci wodociągowej mogło zachodzić prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa polegającego na spowodowaniu niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia wielu osób.

Zarząd spółki WiK w odpowiedzi na interpelację stwierdził, że nie miał podstaw do zgłoszenia zaistniałego wówczas zdarzenia do organów ścigania. Spółka natomiast niezwłocznie po otrzymaniu informacji o niezdatności wody do spożycia wdrożyła plan działań naprawczych, który zaakceptowany przez zastępcę burmistrza Zdzeszowic przekazano do Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego.

Chociaż po kolejnym skażeniu wody jest już ona zdatna do picia, wśród mieszkańców gminy Zdzeszowice pozostaje niesmak w związku z problemami, które miały miejsce w ostatnim czasie.

Mateusz Dąbrowski

Spędzili noc w księgarni

Oprócz korzystnych cen wszystkich książek nie zabrakło wielu dodatkowych atrakcji dla miłośników czytelnictwa i nie tylko - to wszystko w związku z kolejną edycją ogólnopolskiej akcji „Noc Księgarń”, która 13 października odbyła się w krapkowickiej Makamie.



Tegoroczna „Noc Księgarń” w Makamie rozpoczęła się wieczorem 13 października.

Akcja organizowana jest od 2019 roku z inicjatywy firmy księgarskiej OSDW Azymut, która prowadzi kampanię w całej Polsce, jednak każda z niezależnych i kameralnych księgarni zgłaszająca chęć udziału w tym wydarzeniu organizuje ten wieczór według własnego scenariusza.

- Inspiracją do naszego wieczoru był plakat, który przygotowali organizatorzy – mówi współwłaścicielka księgarni Makama Iwona Witkiewicz-Geisler. - Był na nim symboliczny wizerunek Wisławy Szymborskiej na księżycu, ale też jej kota.

Nas zainspirował właśnie ten kot. W związku z tym postanowiliśmy zrobić zabawy z motywem kota.

Uczestnicy wydarzenia mogli spróbować swoich sił m.in. w zabawie z nagrodami w stylu szukania skarbu pod hasłem „Podróż z kotem”. Polegała ona na odnalezieniu właściwych części obrazka z okolicznymi atrakcjami turystycznymi i ich skompletowaniu. Następnie uczestnicy losowali zadanie. Kiedy się z nim uporali, otrzymywali nagrodę. Nie zabrakło także koncertu poezji śpiewanej. Podczas ostatniej „Nocy Księgarń”

każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Wydarzenie cieszyło się sporym zainteresowaniem. Ponadto chętni mogli wziąć udział w malowaniu kawą.

- Przygotowaliśmy też superofertę książek – „trzy w cenie jednej”, które zostały tajemniczo opakowane – dodaje Iwona Witkiewicz-Geisler. - Nazwaliśmy to hasło „kup kota w worku”.

Warto wspomnieć, że programie „Nocy Księgarń” było również malowanie kamyczków. Nie było to jednak ich zwykłe zdobienie. Organizatorzy zapropo-

wali stworzenie specjalnych kamieni, które opatrzone kodem pocztowym Krapkowic i logo „Nocy Księgarń” powędrowały w świat. Zabawa polegała na tym, że ozdobione kamyczki zostały sfotografowane i pozostawione w miejscach, gdzie ktoś będzie mógł je podnieść, sfotografować i przemieścić dalej. Zabawa jest satysfakcjonująca zarówno dla twórcy, jak i dla znalazcy. Zdjęcia znalezisk umieszcza się na specjalnej internetowej grupie „Kamyczki”, gdzie można śledzić ich dalsze dzieje. W ten sposób każdy mógł zaznaczyć swój udział w akcji.

Krapkowicka księgarnia Makama znajdująca się nieopodal rynku bierze udział w tym projekcie od początku jego istnienia. Jest też jedyną księgarnią na Opolszczyźnie, która włącza się w tę akcję. W tegorocznej edycji „Nocy Księgarń” w Krapkowicach udział wzięło około 200 osób.

Mateusz Dąbrowski,
fot. (kb)

FELIETON

Sezon ogórkowy



Pocztówka z Tajlandii

Tajlandia to już egzotyka. Niemal pod każdym względem. Obiekt westchnień turystów marzących o wspaniałych plażach, ciepłym oceanie, resortach z usługami Tajkami i niecodziennym jedzeniu. Przybysz musi się najpierw zmierzyć z temperaturą. Jeszcze po przylocie, na terenie olbrzymiego portu lotniczego w Bangkoku, porównywalnego z Dubajem, jest dobrze, bo wszędzie pracują potężne klimatyzatory. Zresztą w Tajlandii klima zainstalowana jest wszędzie. Ktoś może nie mieć pralki czy lodówki, ale klimę mieć musi. Po wyjściu za drzwi lotniska człowiek dostaje w twarz, bowiem prawie zawsze temperatura oscyluje tu w granicach 40 st. C. To istny szok dla organizmu. Jazda z lotniska do hotelu dostarcza już wielu obserwacji. Obok nowoczesnych, często futurystycznych budowli, które z rzadka służą tylko celom komunalnym i mieszkaniowym, wiele tu niemal slumsów. Z okratowanymi balkonami, suszącym się nagminnie praniem, ciasnych i ciemnych. Przez otwarte drzwi widać nieład w małych pokojach. Przed tymi dwu-, czasem trzypiętrowymi domami dziesiątki warsztatów i sklepików, sprzedających wszystko. Od śrubek, opon, jakichś dziwnych części mechanicznych, przez tekstylia różnej maści, po żywność.

Polskie standardy sprzedawania czy serwowania żywności dalekie są od tajskich. Nie dotyczy to jedynie hoteli i droższych restauracji. Tu popularny jest tzw. street food, czyli jedzenie uliczne, znane z wielu filmów dokumentalnych i kulinarnych reportaży. Tu nasz sanepid miałby żniwa do końca świata i o jeden dzień dłużej. W chińskiej dzielnicy Bangkoku, którą stanowi jedna główna i ruchliwa ulica wraz z dziesiątkami ciemnych i wąskich jej odnog i przecznic, walają się butle z gazem, byle jak przypięte do prowizorycznych palników, na których przeważnie starsze kobiety coś pichcą. Najczęściej to mieszanki warzyw, jakiegoś mięsa, czasem z dodatkiem makaronu czy ryżu. Gotuje się w aluminiowych, okopconych garnkach, a wiktuały trzyma się prawie zawsze w plastikowych miskach i wiaderkach. Zjeść można tu wszystko. Wieprzowinę, rzadziej wołowinę, kurczaki, jakieś ptaszki, dziwne jajka i takież nieznane owoce oraz warzywa, podroby, wszelkie dary morza poczynawszy od jakichś wodnych wężyków, na homarach i rekinach kończąc, robaki, węże, a nawet krokodyla z rusztu. Wszystko oczywiście na pikantnie. I nawet jeśli poprosi się o wersję łagodną, to ona dla naszych podniebień jest i tak bardzo ostra. Co ciekawe, nawet po najbardziej pikantnym jedzeniu nie ma się specjalnych reperkusji jelitowych. Widać jedzenie przystosowane jest do tutejszego klimatu, w którym ciągle jest upalne lato.

Chińska dzielnica stanowi gastronomiczną mozaikę dóbr wszelakich, bowiem są jeszcze stragany z żywnością, gdzie można kupić żywe ostrygi, krewetki czy egzotyczne żywe ryby, ale też znajduje się tu wiele lepszych restauracji serwujących dania kuchni tajskiej i chińskiej. Osobliwym przeżyciem jest przejażdżka chyboczącą łódką, na którą wejść już nie sposób, po mieście na palach. Tam to dopiero jest bałagan. Bajzel na kółkach. Niektóre domy wałęsają się wręcz do rzeki i kanałów, po których pływają dwumetrowe warany, ponoć nieszkodliwe. No, ale ludzie tam żyją i mieszkają. Strach pomyśleć, co z kanalizacją w takich miejscach. Ciekawy jest też pływający targ. Sprzedaż odbywa się z łódek. Z rzadka tylko ze straganów na nabrzeżach kanałów. Dziś to już niemal wyłącznie atrakcja turystyczna, ale jeszcze do niedawna kwitł tu normalny handel. Więc płynie się łódką i podpływa do innych, na których jest też dosłownie wszystko, łącznie z daniami, napojami z lodem, pamiątkami, owocami no i piwem. A piwo mają całkiem niezłe, co ciekawe lane do butelek o pojemności 0,66 l. Inną dużą atrakcją jest nieodległy od Bangkoku targ, przez który co dwie godziny przejeżdża pociąg i wtedy stragany szybko się zwiijają.

Zaraz za miastem, jadąc w stronę morza, widać olbrzymie inwestycje drogowe, gdyż ruch tu całkiem spory, a kierowcy jeżdżą jak szaleni. Ale też dookoła pola ryżowe i co ciekawe, zagony marihuany, która jest tu w pełni legalna. Natomiast słynni ladyboye i prostytutka są mocno przereklamowane. Rozpusta na ulicach dzielnicy „Czerwonych Latarni” kwitła do pandemii, która mocno uderzyła w branżę seksualną. Teraz, owszem, panie stoją grzecznie na ulicy, ale oddalone od siebie i kompletnie ubrane, a „historie” toczą się w licznych klubach. Co nie znaczy, że seksurystyka całkiem wymarła, czego byłem świadkiem w hotelu, gdzie podstarzały „tatusz” z brzuskiem, baraszkował z nastoletnią Tajką. Piękną zresztą... Warte obejrzenia są monumentalne buddyjskie świątynie, Pałac Królewski, dziko żyjące słonie i małpy i ponoć tygrysy także. Ceny znowu nie takie niskie, ale bardzo zróżnicowane, tak jak wszystko tu. Alkohol można kupić dopiero od godz. 17.00, ale to tylko teoria.

I tak znużony i oszołomiony różnicą czasu i upałem, odnajduję w pokojowym barku flaszkę bursztynowego napoju i konstataję pobyt w Tajlandii.

Bangkok, wrzesień 2023

Wawrzyniec Jasiński

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE

Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl

- docieplenia budynków
- malowanie elewacji
- wykończenia wnętrz

STANY SUROWE BUDYNKU

Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

RUSZTOWANIA

- SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
- ATRAKCYJNE CENY
- SPRZEDAŻ I DOWÓZ

Odbiór osobisty
Żużela
ul. Krapkowicka 2

MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Wałce 47-344, ul. Antoska 2

CHOROBY ŻYL I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG

żyłaki, pajęczki żyłne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebektomia

owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn

Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

Oferuję wykonanie usługi sieczkarnią

Class Jaguar 930. Maszyna wyposażona w nowy KEMPER 345 PLUS 6 rzędów (szerokość robocza 4,5m). Doświadczony operator.
Tel. 797-010-015

www.BigBagNaGruz.pl

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH

BUDOWA CZY REMONT? TO TYLKO Z NAMI!

tel. 600 364 707
www.bigbagnagruz.pl

POZNAJMY NASZE DZIEJE

O hrabim z Żyrowej, co ocalił pruskiego marszałka

Cz. I

16 czerwca 1815 roku, na dwa dni przed decydującym starciem pod Waterloo, Napoleon wygrał pod Ligny swoją ostatnią wielką bitwę. W pewnym momencie zagrożone było życie głównodowodzącego wojsk pruskich - marszałka Gebharda von Blüchera. Uratował go jego adiutant, major August Ludwig von Nostitz. Właściciel Żyrowej.

Jak zachwycić króla?

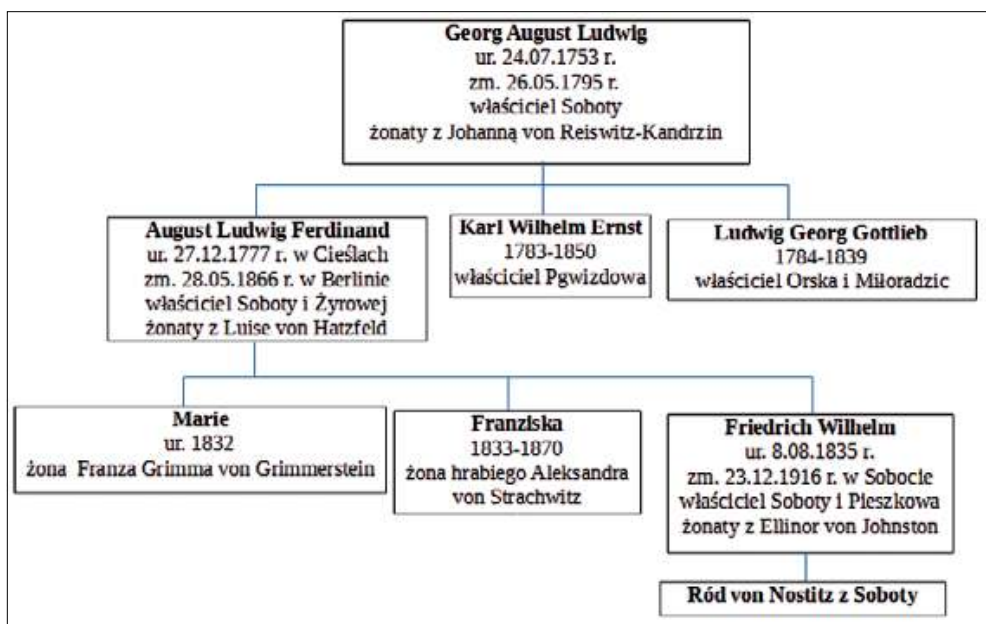
Kilka minut drogi od Oleśnicy znajduje się licząca nieco ponad trzystu mieszkańców miejscowość Cieśle. Na południowym skraju wsi, niedaleko całego szeregu stawów hodowlanych, znajduje się niepozorna działka porośnięta kilkoma niezbyt wielkimi drzewami, otoczona starym, niskim i mocno uszkodzonym murem. Przez ponad 200 lat stał tutaj miejscowy dworek. Zbudowany w 1728 roku, w 1945 został spalony. Ruinę następnie rozebrano, do dziś nie pozostał po niej żaden ślad.

To tutaj w 1777 roku Boże Narodzenie spędzała baronowa Johanna von Reiswitz-Kandrin, żona hrabiego Georga Augusta von Nostitza. Para była małżeństwem dopiero od 11 miesięcy, a Johanna była już w zaawansowanej ciąży. Dzień po świętach, 27 grudnia, urodziła tu ich pierwszego syna – Augusta Ludwiga Ferdinanda, bohatera naszej historii. W późniejszych latach Georg August i Johanna doczekali się jeszcze dwóch synów – Karla Wilhelma Ernsta oraz Ludwiga Georga Gottlieba.



Hrabia von Nostitz jako dowódca kawalerii.

August Ludwig wielkimi krokami wkroczył w dorosłość. Jeszcze przed ukończeniem 18. roku życia stracił ojca i sam został w ten sposób głową rodu, hrabią von Nostitz. Cztery lata później ukończył studia i zajął się zarządzaniem rodzinnymi dobrami w Sobocie, niedaleko



Uprozczone drzewo genealogiczne hrabiego Augusta Ludwiga von Nostitza.

Lwówka Śląskiego. Nie mógł jednak usiedzieć na miejscu, cały czas marząc o karierze oficerskiej. W 1801 roku nadarzyła się niezwykła okazja – przez swojego sąsiadę von Hochberga został zaproszony na wielkie uroczystości do zamku Książ. Gościem miał być również król Prus – Fryderyk Wilhelm III. Nostitz zamierzał wykorzystać tę sytuację najlepiej, jak się dało. Wydał krocie na konia i strój jeździecki. Opłaciło się – został zauważony przez monarchę, który zaproponował mu miejsce w korpusie oficerskim. 30 stycznia 1802 roku rozpoczął służbę jako podporucznik Gwardii Królewskiej.

Początek szorstkiej przyjaźni

Trzy lata później Nostitz służył już jako porucznik w sztabie 14. pułku dragonów w Münster. Tam poznał legendarnego pruskiego dowódcę Gebharda von Blüchera, wówczas będącego w stopniu generała. Blücher pewnego dnia kazał hrabiemu dołączyć do gry w karty. August Ludwig ograł swojego dowódcę na poważną sumę. Generał nie był zadowolony, czemu miał bardzo dobitnie dać wyraz. Na tyle, że następnym razem Nostitz po prostu odmówił dołączenia do gry. Wojskowi na początku nie zapalali więc do siebie sympatią, co jest niezwykle ciekawe

z uwagi na ich dalsze losy. Należy przy tym przyznać Blücherowi, że nie wyciągnął konsekwencji innych niż towarzyskie i w żaden sposób nie zahamował kariery swojego podkomendnego.

Jesienią 1806 roku hrabia wziął udział w wojnie prusko-francuskiej. Jako dowódca szwadronu walczył w wielkiej bitwie pod Jeną-Auerstedt, o której na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” wspominaliśmy jakiś czas temu, opisując historię Christiana von Haugwitz. Nostitz przetrwał to starcie bez szwanku, jednak dwa tygodnie później jego armia, dowodzona przez księcia von Hohenlohe, poddała się Francuzom pod Prenzlau.

August Ludwig dostał się do francuskiej niewoli, z której został zwolniony na słowo honoru. Na początku 1810 roku na jakiś czas rozstał się z wojskiem. Przez dłuższy czas podróżował po Europie, zawitał między innymi do Paryża, gdzie osobiście poznał Napoleona. Ostatecznie bez wojaczki jednak nie wytrzymał i w 1813 roku ponownie wstąpił do armii. Przypomnił sobie o nim generał von Blücher, wtedy już dowodzący jedną z pruskich armii. Sędziwy dowódca zażądał, żeby asertywny młody oficer został jego adiutantem. W ten sposób Nostitz został kolejną związaną z naszym terenem

osobą, która z pierwszego rzędu śledziła wydarzenia decydujące o losach świata. Rzecz jasna hrabia nie podejmował tutaj ważnych decyzji, ale jako bliski współpracownik Blüchera brał udział w naradach i spotkaniach, które poprzedzały kluczowe militarne rozstrzygnięcia lat 1813-1814. U boku swojego generała pozostał do końca wojen napoleońskich, uczestnicząc między innymi w tzw. bitwie narodów pod Lipskiem.

Wiosną 1814 roku wojna Napoleona z VI Koalicją dobiegła końca. Cesarz Francuzów po raz pierwszy przegrał konflikt ze swoimi przeciwnikami. Zawarto pokój, a Napoleon został zesłany na wyspę Elbę. Wytrzymał tam niecały rok. 1 marca 1815 roku cesarz powrócił z Elby, a następnie w ciągu trzech tygodni odzyskał władzę we Francji. Jego przeciwnicy nie zamierzali umożliwić mu umocnienia władzy. Na terenie dzisiejszej Belgii armia brytyjska pod dowództwem księcia Wellingtona i armia pruska pod rozkazami Blüchera szykowały się do walki. Napoleon postanowił uderzyć pierwszy. Wojska francuskie podzieliły się na dwie armie. 15 czerwca obie przekroczyły granicę. Dzień później francuski marszałek Ney zaatakował Brytyjczyków pod Quatre Bras, a sam Napoleon – Prusaków pod Ligny.

Droga do sławy

Cesarz Francuzów miał do dyspozycji około 60 800 ludzi, marszałek Blücher – około 82 700. Celem Prusaków było utrzymanie linii obrony, uformowanych wokół Ligny, mimo przewagi zadanie nie było jednak łatwe. Gwałtowne starcia rozpoczęły się około 15.00 i trwały kilka godzin. Na polu bitwy dominowała artyleria, która w krótkim czasie zamieniła okolicę w morze płomieni. W ogniu stanęła mniej więcej połowa miasteczka, a w walkach ucierpiała również pozostała na miejscu, zaskoczona szybkimi ruchami wojsk, ludność cywilna.



Pałac w Cieślach na fotografii z początku XX wieku. Tutaj hrabia von Nostitz przyszedł na świat.

Obie strony systematycznie rzucały do walki nowe siły, coraz wyraźniejszą przewagę zaczęli jednak zdobywać Francuzi. Około 19.00 stało się jasne, że Brytyjczycy tego dnia zostali odparci spod Quatre Bras i nie nadejdzie wsparcie z ich strony. Napoleon poczuł się już całkiem pewnie i pozwolił sobie na użycie ostatnich rezerw. O 19.45 centrum Ligny zaatakowała elitarna Stara Gwardia Cesarska. Zmęczeni wielogodzinnymi walkami Prusacy zaczęli się cofać.

Blücher postanowił postawić wszystko na jedną kartę. Rozkazał atak na Gwardię Cesarską, którego miała dokonać Rezerwa Kawalerii von Rödera, będąca z kolei ostatnim świeżym oddziałem pruskim. Pokonanie

elitarnego oddziału Napoleona mogło odwrócić losy bitwy i zmusić Francuzów do ustąpienia. W tym momencie 72-letni pruski marszałek podjął jednak niezrozumiałą decyzję. Sam na swoim koniu postanowił uczestniczyć w decydującej szarży.

Von Nostitz pisał w swoim wspomnieniu, że w dowódcy „obudził się duch starego kawalerzysty”. Hrabia u boku Blüchera uczestniczył w desperackim ataku. Poszło najgorzej, jak mogło. Konie obu pruskich oficerów zostały ranne. Ciężki wierzchowiec marszałka upadł, przygniótł i unieruchomił swojego

jeźdźcę. Obudziły się duchy Jena i Auerstadt, gdzie niespełna 9 lat wcześniej śmiertelnie ranny został głównodowodzący siłami pruskimi książę Karl Wilhelm Brunszwicki, a wojna została praktycznie przegrana. W ciągu kilku chwil Blücher i Nostitz zostali sami, a francuska kawaleria rozpoczęła kolejny atak. Major August Ludwig von Nostitz nie miał jednak wątpliwości, jak powinien postąpić. Zeskoczył ze swojego konia, wyciągnął pistolet z kabury i z podniesioną głową stanął na przeciw wrogów.

Dokończenie w najbliższym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego”.

Lukasz Malkusz

Posadzki betonowe

Rafał Rełnert
Kosorowice
ul. Powstańców Śl. 15a
tel. 663 403 154

TAPICER

RENOWACJE KRZESŁ
KANAP FOTELE
DUŻY WYBÓR
TKANIN SKÓR

696 951 402

TRANS-HOL
ASSISTANCE

Pomoc drogowa,
transport maszyn

605 041 902
601 486 314

MEDIA SERWIS

Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.

Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

HIGUM
SERWIS OGUMIENIA

OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS

KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.higum.pl

RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU

DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI
GOODYEAR Continental Barum LASSA

Sponsor zegarka
Dżentelmen Ligi
Futsalu TK

SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY

Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy

Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

KRZYSZ
Krzysztof Stępiński
ROGÓW OPOLSKI

- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczy, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A

TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK KRAPKOWICKI

Smacznego Dnia!

Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

TVP 3

OPOLE

Kurier Opolski
Codziennie 18:30

IMEX PIECHOTA
Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU

...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY

EN plus A1
ISO 17225-2
PL 341

OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON



Gdzie jest granica?

Należę do grona osób, które widziały „Zieloną granicę” Agnieszki Holland. I zdaję sobie sprawę, że z tego powodu niektórzy będą mnie wyzywać od niepolskich Polaków, lewaków, zdrajców narodu i ludzi złej woli, którym zależy tylko na niszczeniu kraju. Szkoda tylko, że ci, którzy tak twierdzą, nie zdają sobie sprawy z tego, że oni sami przekraczają najniebezpieczniejszą granicą na świecie – granicę normalności i przyzwoitości. A niestety jest to naprawdę spora grupa osób.

I nim przejdę do treści – mała nauka dla wszystkich. Bardzo proszę, żeby tego filmu nie oceniać, nie oglądając go. Niestety wielu naszych polityków tak właśnie robiło i robi nadal i niestety – jest to poważny błąd. Owszem, niektórzy uważają, że nie trzeba robić złych rzeczy, żeby mieć przekonanie co do ich szkodliwości, ale na litość boską... Tak nie można mówić o filmie Agnieszki Holland. Dlaczego? Bo też wyobrażałem sobie ten film zupełnie inaczej. A rzeczywistość okazała się być zupełnie inna.

Film mrozi krew w żyłach. W jednym z wywiadów przeprowadzonych krótko po polskiej premierze Maja Ostaszewska, grająca jedną z głównych ról, powiedziała: „Ten film otwiera serca i umysły widzów”. I trudno się z tym nie zgodzić, widząc to, jak humanitaryzm, altruizm, ludzkość i chrześcijaństwo „umierają” na naszych oczach. I wcale nie chodzi o to, że Agnieszka Holland w sposób nieobiektywny pokazała to, co dzieje się na granicy polsko-białoruskiej. Każdy posiadający rozum człowiek powinien zrozumieć, że ten film jest tylko pewnego rodzaju symbolem i dowodem na to, w jak wielkim kryzysie znajduje się dziś ludzkość praktycznie na całym świecie. Że jest to kryzys człowieka i jego sumienia. Chcę to wyraźnie podkreślić – to jest kryzys każdej ze stron problemu migracyjnego, czyli uchodźców, polityków, którzy do tego stanu doprowadzili i osób, które dobra okazać nie chcą i nie potrafią. To również dowód na to, że wśród nas są ludzie, którzy (złośliwie lub nie) nie chcą podać potrzebującemu kromki chleba i wody.

Coś złego stało się w naszym społeczeństwie, bo wszystko w nim jest upolitycznione. Ostaszewska w kilku udzielonych przez siebie wywiadach tłumaczyła, że w demokratycznym państwie nie ma miejsca na filtrowanie kultury przez politykę. A dziś niestety tak się dzieje i jest to bardzo szkodliwe zjawisko. Winni są politycy, ale nie tylko. Winni są także ci ludzie, którzy takiego stanu się domagają. Nie mam pojęcia, co się z tolerancją i kulturą Polaków stało. Gdzie ich otwarte umysły i serca? Gdzie wrażliwość? Inteligencja? Zaduma? Powściągliwość w ocenie?

„Zielona granica” oczarowała znawców kina. Film zrobił prawdziwą furorę na festiwalu w Wenecji. Widzą to dumni ze swoich demokratycznych wartości Europejczycy, ale jak to często bywa – nie chcą tego widzieć Polacy, którzy są fanami „krótkiej piłki”. Wypad z migrantami i koniec. A każda produkcja będąca sprzeciwem wobec tej idei jest paszkwilem. Straszne. Naprawdę.

O co mi tak naprawdę w tych moich dywagacjach chodzi? To nie jest tak, że jestem całym sercem za polityką „herzlich willkommen”, jak Angela Merkel przed paroma laty. Nic z tych rzeczy. Bo zdaję sobie sprawę z tego, jak bardzo trzeba być roztropnym w masowym przyjmowaniu tych, którzy kultury europejskiej i naszych wartości nie szanują. Tłumaczyć mi tego nie trzeba, bo bardzo kocham Europę i wręcz celebruję wartości z nią związane. A zatem z ubolewaniem patrzę na Niemcy. Niegdyś tak wspaniały kraj o niezwykle rozwiniętej kulturze dziś staje się niebezpieczny. Tam pewne sprawy związane z kryzysem migracyjnym ewidentnie wymknęły się spod kontroli. Zostawmy jednak to. Ja proszę tylko o jedno: żeby ludzie byli ludźmi. Żeby chcieli takiej kultury, która otwiera serca i umysły. Żeby kino potrafiło zamknąć usta prawicowym i lewicowym pieśniaczom i po prostu dawało do myślenia zwłaszcza w tak trudnych tematach jak migracja i uchodźcy.

„Zielona granica” pokazała, że jesteśmy społeczeństwem bez granic – w pluciu, szczuciu, atakowaniu, krytykowaniu. Społeczeństwo jeszcze nigdy nie było tak bardzo podzielone jak teraz. I musimy zdać sobie sprawę z tego, iż komuś musi bardzo zależeć na tym, żeby tak było. A szkoda, bo przecież ten naród od setek już lat słynie z gościnności, wielokulturowości i otwartości. Czas zwiąć te druty kolczaste, ale nie tam, na Białorusi, ale tu – między nami.

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!



Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

- wejdź na stronę**
www.tygodnik-krapkowicki.pl
- wybierz opcję OGŁOSZENIA**
z list wyboru/formularza
- dokonaj opłaty**

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE
mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
USŁUGI BUDOWLANE
Muc Marcin tel. 601 424 051 Kosorowice ul. Borowa 18

Kiosk Numerek

- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21,
Krapkowice
tel. 504 120 772



Zaufaj profesjonalistom!

Krapkowice, ul. Opolska 3
tel. 77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• **ODRZAŃSKIE TARASY,** Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę, mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. **BUDOWA ZAKOŃCZONA!** KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! Więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **APARTAMENTY NA ZUCHÓW** w Zdziechowicach, atrakcyjne mieszkania z ogródkami, o powierzchni od 61 m² do 73 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie II kwartał 2024r. więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **OSIEDLE DĘBOWE-ZABUDOWA SZEREGO-**

WA III ETAP w Gogolinie. Domy w zabudowie szeregowej o powierzchni 136,88 m², działki od 3 do 5 arów, stan deweloperski. Więcej informacji na www.osiedledebowe.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

MIESZKANIA

• **Krapkowice, 25 m²,** kawalerka, IV piętro, piwnica, 139 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15224)

• **Krapkowice, 56 m²,** 3pkł, parter, piwnica, 240 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15215)

• **Rogów Opolski, 65 m²,** 3pkł, parter, taras, piwnica, 265 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15197)

• **Krapkowice, 54 m²,** 3pkł, IV piętro, balkon, piwnica 265 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14898)

• **Dobra, 140 m²,** 3pkł, połowa domu, miejsca

USŁUGI WYKOŃCZENIOWO - REMONTOWE:

- malowanie
 - płytkowanie
 - tapetowanie
 - adaptacja poddaszy
 - gładzie
 - docieplanie budynków
 - panelowanie
- tel. 77 463 66 49
kom. 609 617 049

postojowe, ogródek, 459 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14970)

• **Krapkowice- GREEN HOUSE,** 87 m², 3pkł, II piętro, dwa balkony, winda, wysoki standard, 585 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15166)

DOMY

• **Kujawy, dom** wolno stojący, 150 m², działka 13 a, generalny remont, 169 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15119)

• **Moszna, jednorodzinny,** 120 m², działka 9 a, do remontu, 269 000zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15198)

• **Krapkowice, wielorodzinny,** 3 niezależne mieszkania, 275 m², działka 5 a, 519 000zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13004)

• **Gogolin-Osiedle Dębowe,** szeregowka, 136,88 m², działka 3 a, stan deweloperski, 620 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

• **Krapkowice- Otmęt,** dom wolno stojący, 138 m², działka 13 a, stan b.dobry, 729 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13986)

• **Kórnic, jednorodzinny,** 220m², działka 22,35 a, podwyższony standard, pomieszczenia dodatkowe, altana grillowa, 789000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15091)

• **Żyrowa, granica** parku krajobrazowego Góry

Św. Anny, jednorodzinny, 3 kondygnacje, w całości podpiwniczony, 8 pkł, 300 m², garaż dwustanowiskowy, wiata, chata grillowa, zagospodarowana działka 24a, stan bardzo dobry, 1 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13723)

DZIAŁKI

• **Rozwadza, budowlana,** 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia arealu, 72 180 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• **Dobieszowice, budowlana,** 25 a, media w granicy, 89 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12887)

• **Gogolin, budowlana,** 10 a, media w granicy, 110 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• **Odrawąż, budowlana,** 11,51 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14921)

• **Stebłów, budowlana,** 7,32 a, media w granicy, możliwość powiększenia arealu, 131 760 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15067)

• **Gogolin, budowlana,** 11 a, media w granicy, 249 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• **Pietna, budowlano-usługowa,** 1,02 ha, media w granicy, 650 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

sklep Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
Malnia, ul. Opolska 52, PN-SB 7.00-10.00 i 15.00-18.00 N 11.00-15.00 tel. 517 470 278
Chorula, ul. Opolska 50, PN-PT 5.00-20.00, SB 5.00-18.00 N 9.00-16.00 tel. 517 470 278

Tomimarkt
Oferta ważna 17/10-23/10

BOBOVITA DANIE GOTOWE OBIADEK/POSIŁEK 190g różne rodzaje 6,29 zł

HARIBO ŻELKI OWOCOWE 100g wybrane rodzaje 3,49 zł

BEBETO ŻELKI OWOCOWE 210g DYNIA HALLOWEEN 16,99 zł

FROSTA RYBA Z PIECA 330-360g wybrane rodzaje 12,99 zł

MONSTER MUNCH CHRUPKI ZIEMNIACZANE 90-100g WYBRANE RODZAJE 5,79 zł

MIĘSO GULASZOWE INDYJCZE 13,99 zł

POLSKA BURAK LUZ 1,49 zł

POLSKA MARCHEW LUZ 1,99 zł

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy Klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Jesienne opadanie liści - nauka i magia przyrody

Jesień to jedna z najbardziej malowniczych pór roku, kiedy liście na drzewach zmieniają kolor z zielonego na piękne odcienie czerwieni, pomarańczy i złota. Jednak jest to także czas, kiedy te kolorowe liście zaczynają opadać na ziemię, tworząc dywan pod naszymi stopami. Dlaczego jednak liście opadają jesienią? Czym jest to spowodowane? Odpowiedź na te pytania tkwi w fascynującym procesie biologicznym.

Jesienne zmiany w drzewach i ich liściach są wynikiem złożonych procesów biologicznych, z których najważniejszym jest fotoperiodyzm, czyli zdolność roślin do reagowania na zmiany długości dnia i nocy. W miarę jak dni stają się krótsze, drzewa zaczynają odczuwać spadek ilości dostępnego światła, co jest sygnałem do rozpoczęcia przygotowań do zimy. Głównym graczem w procesie opadania liści jest chlorofil, zielony pigment niezbędny do fotosyntezy, czyli procesu, w którym rośliny przekształcają światło słoneczne w energię. W trakcie lata chlorofil jest obecny w liściach w dużej ilości, co nadaje im zielony kolor. Jednak jesienią drzewa zaczynają wycofywać się z fotosyntezy. W wyniku spadku dostępności światła słonecznego i niższych temperatur rośliny produkują mniej chlorofilu. To powoduje, że zielony kolor liści zaczyna blednąć, a ukryte



Jesienne zmiany w drzewach i ich liściach są wynikiem złożonych procesów biologicznych.

w nich inne pigmenty, takie jak karotenoidy i antocyjany, stają się bardziej widoczne. To właśnie one nadają liściom jesienne odcienie czerwieni, pomarańczy i fioletu, tworząc spektakularne krajobrazy.

Dlatego drzewa tracą liście?

Kiedy poziom chlorofilu w liściach spada, drzewa zaczynają przygotowywać się do ich odrzucenia. W tym celu formują specjalną

warstwę zwaną abscyzją, która oddziela liść od reszty rośliny. Ta warstwa jest zbudowana z komórek, które wytwarzają enzymy degradujące komórki między liściem a gałęzią. Jednak przed odrzuceniem liści rośliny przechwytyują i magazynują w nich substancje odżywcze, takie jak azot i fosfor, które były wcześniej w chlorofilu. To ważne, ponieważ te substancje są cenne dla drzewa i zostaną wykorzystane w przyszłości.

Niezwykły proces

Opadające liście to nie tylko biologiczny proces, ale także spektakularne widowisko. To, co na pierwszy rzut oka może wydawać się jedynie malowniczym dywanem z liści, jest w rzeczywistości nieocenionym wkładem w funkcjonowanie przyrody. Opadłe liście to bogate źródło pożywienia dla drobnych organizmów rozkładających się, takich jak bakterie, grzyby i bezkręgowce. To właśnie one przekształcają martwe liście w cenny materiał organiczny, który stanowi fundament zdrowej gleby. Liście pełnią funkcję naturalnej maty, zatrzymując wilgoć w glebie. Dzięki temu pomagają utrzymać optymalny poziom wilgotności i zapobiegają erozji gleby, co jest istotne dla zachowania jej jakości.

Proces rozkładu opadłych liści dostarcza także cennych składników odżywczych do gleby, takich jak azot, fosfor i potas, wcześniej tam zgromadzonych na skutek fotosyntezy. Te substancje odżywcze są niezbędne dla zdrowego wzrostu roślin i stanowią integralną część cyklu życia ekosystemu. Nagromadzone opadłe liście

tworzą mikrosiedliska, w których schronienie znajdują liczne bezkręgowce. To przyciąga ptaki i inne drapieżniki, które żywią się tymi organizmami, co w konsekwencji sprzyja wzrostowi bioróżnorodności w danym ekosystemie. Niektóre gatunki roślin leśnych wykorzystują opadłe liście jako naturalne mulczowanie, co pomaga w utrzymaniu wilgoci w glebie oraz chroni korzenie przed szkodliwymi warunkami atmosferycznymi.

Opadłe liście w naszym ogrodzie

Surowce takie jak opadłe liście mogą pełnić kluczową rolę w ochronie roślin przed zimowymi mrozami. Przykryjemy nimi rabaty z kwiatami lub rozłożymy wokół krzewów, tworząc warstwę izolacyjną. Liście działają jak naturalny koc, zabezpieczając delikatne rośliny przed drastycznymi zmianami temperatury.

Opadłe liście mogą stanowić także cenny surowiec do kompostowania. Przed wrzuceniem liści do kompostu warto je przygotować. Można je udeптаć lub pociąć kosiarką do trawy. To zabieg,

który znacznie przyspieszy proces rozkładu. Nie wszystkie liście nadają się jednak równie dobrze do kompostowania. Odpowiednie będą liście pochodzące z drzew i krzewów owocowych, a także z gatunków drzew ozdobnych, takich jak grab, brzoza, klon, jesion, topola czy lipa. Unikajmy kompostowania liści pochodzących z dębu, orzecha czy kasztanowca. Zawierają one dużo garbników roślinnych oraz mają niską zawartość azotu w stosunku do węgla, co znacznie spowalnia proces kompostowania, aż nawet do trzech lat.

Liście to źródło cennych składników odżywczych, takich jak węgiel, azot, fosfor i potas. Kompost z liści wzbogaca glebę, dostarczając roślinom niezbędnych substancji. Zwiększa również zdolność gleby do zatrzymywania wody oraz zapewnia lepszą wentylację korzeni roślin, co wpływa pozytywnie na strukturę gleby. Dzięki kompostowi z liści możemy zredukować konieczność stosowania nawozów chemicznych, co jest bardziej przyjazne dla środowiska.

(ap), fot. wiescizparku.wordpress.com

Owoce jesieni - przewodnik po darach natury

W strefach umiarkowanych jesień jest czasem obfitującym w bogactwo przyrody. To pora roku, kiedy drzewa i krzewy obdarzają nas dojrzałymi owocami. To dary natury dla zwierząt i ludzi.

Owoce jesieni pełnią kluczową rolę w ekosystemach przyrodniczych. Dla zwierząt stanowią cenny pokarm, szczególnie w okresie, gdy inne źródła żywności stają się trudno dostępne. Ptaki, ssaki i owady odgrywają istotną rolę w rozprzestrzenianiu nasion roślin, co przyczynia się do zachowania różnorodności biologicznej. Jednocześnie owoce jesieni dostarczają energii i składników odżywczych zwierzętom, które muszą przygotować się na zbliżającą się zimę.

Owoce jesieni nie tylko przyciągają dzikie zwierzęta, ale także przynoszą korzyści ludziom. Spożywanie tych owoców dostarcza organizmowi cennych witamin, minerałów i przeciwutleniaczy. Ponadto korzystając z plonów jesieni, możemy ograniczyć potrzebę importu owoców spoza sezonu, co z kolei pomaga zredukować nasz ekologiczny ślad węglowy.

Jesienne superfruits

Maliny to jedne z najpopularniejszych owoców jesieni. Dostarczają nie tylko wyjątkowego smaku, ale także cennych składników odżywczych, takich jak witamina C i błonnik. Maliny przyciągają wiele gatunków ptaków, takich jak drożdż śpiewak czy sówka, które zjadają owoce i jednocześnie pomagają w rozprzestrzenianiu nasion roślin. Dla ludzi maliny są źródłem witamin i antyoksydantów, a także składnikiem wielu przepisów na desery i dżemy.

Jeżyny to ciemnofioletowe, soczyste owoce, które dojrzewają jesienią. Dla dzikich zwierząt, takich jak jeżozwierze, ptaki i wiele owadów, stanowią one cenny pokarm. Jednak jeżyny są także źródłem witamin, minerałów i przeciwutleniaczy dla ludzi. Mogą być spożywane na surowo, dodawane do ciast i deserów, a także wykorzystywane

wane do produkcji dżemów i soków.

Jarzębina jest nieco zapomnianym owocem, który dojrzewa jesienią. Dla dzikich ptaków, takich jak drożdż, szpak czy jarząbek, jarzębina stanowi ważne źródło pożywienia w okresie migracji. Jarzębina jest kwaśna, dlatego rzadko jest spożywana przez ludzi na surowo, ale jest często używana do produkcji dżemów, kompotów i win.

Orzechy, takie jak kasztany i żółędzie, są charakterystycznymi owocami jesieni. Dla małych ssaków, wiewiórek i dzikich ptaków stanowią one cenne źródło pożywienia. Orzechy są także bogate w białko i zdrowe tłuszcze, co czyni je wartościowym składnikiem diety ludzkiej. Mogą być dodawane do sałatek, pieczonych potraw lub spożywane jako przekąska.

(ap)

Zbierasz grzyby - dbaj o las!

Bądź po stronie natury!




Jesień to ulubiona pora roku na zbieranie grzybów, które jest naszym niemalże narodowym „leśnym sportem”. Społeczeństwo tłumnie przemierza z koszykami kompleksy leśne i zbiera jesienne dary lasu. Wybierając się na grzybobranie, należy posiadać wiedzę: gdzie rosną grzyby, które z nich nadają się do jedzenia, a które są trujące. Należy również pamiętać o podstawowych zasadach dotyczących zbiorów grzybów oraz o tym, jak zachować się w lesie.

- zachowaj w lesie ciszę,
- nie wjeżdżaj samochodem do lasu, zostaw go na najbliższym leśnym parkingu,
- w miarę możliwości na grzyby wybierz się pieszo lub rowerem,
- nie wchodź do lasu bądź jego części, gdzie jest stały bądź tymczasowy zakaz wstępu,
- nie zbieraj grzybów w młodniku do wysokości 4 metrów, wśród drzewostanu nasiennego i miejscach bytowania zwierząt,
- nie wchodź na obszary chronione,
- grzyby wykłęczaj lub delikatnie wycinaj, by nie uszkodzić grzybnia, z której wyrasta grzyb,
- nie niszczyć grzybów, których nie zbierasz, mogą być one pożywieniem dla zwierząt,
- grzyby zbieraj do koszyka, a nie do foliowej torby, w której mogą nabierać szkodliwych właściwości,
- swoje śmieci wynieś z lasu i wyrzuć do kosza.





Bądź po stronie natury! Wybierz się z głową po jesienne dary lasu!

Organizator: **Fair Play**

Partner: **POWIAT KRAPKOWICKI**
W SERCU OPOLSZCZYZNY
www.powiatkrapkowicki.pl

Patronat medialny: **TYGODNIK Krapkowicki**

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

Zapunktowali po raz drugi

Punkt ze spadkowiczem z Nisy wywalczyli podopieczni trenera Adriana Pajączkowskiego. Zespół z miasta Karlika i Karolinki mógł zainkasować nawet komplet „oczek”, lecz ostatecznie skończyło się na ich podziale.

Do meczu z nysanami MKS Gogolin przystępował z ostatniego miejsca w tabeli. Stało się tak za sprawą niedawnej porażki z prudnicką Pogonią, dla której były to premierowe zdobycze punktowe w tym sezonie. Prudniczanie przeskoczyli tym samym żółto-czarnych, spychając ich na dno ligowej stawki. Faworytem sobotniej potyczki przy Kasztanowej byli podopieczni trenera Andrzeja Moskala. Co prawda przed tygodniem Polonia uległa ekipie z Ozimka, ale wcześniej zanotowała kapitalną serię, ogrywając kolejno Pogoń Prudnik, Walce, Porawie i „Zdzichy”. Początek nie zwiastował niczego dobrego dla gospodarzy, bo już po kwadransie gry przyjezdni świętowali objęcie prowadzenia za sprawą „swojaka” Adama Mroska. Gogolinianie rzucili się do



Wszystko wskazuje na to, że ten sezon będzie najtrudniejszym od lat dla piłkarzy MKS-u Gogolin.

odrabiania strat i w 35. minucie dopięli swego. Autorem wyrównującej bramki był Szymon Tandereschczak i pierwsza odsłona zakończyła się remisem.

Drugą gogolinianie rozpoczęli od mocnego uderzenia. Arbiter dopatrzył się przewinienia jednego z nyskich graczy w polu karnym

przyjezdnych, a jedenastkę na gola zamienił Mateusz Prefeta. Kilka minut później obydwie ekipy godził już remis, bo na 2-2 celnie przymierzył Denis Dudek. Mimo starań obu zespołów rezultat już się nie zmienił i mecz zakończył się podziałem punktów.

– Jesteśmy w okresie budowania drużyny, więc

zdajemy sobie sprawę, że nie od razu wszystko się uda. Najważniejsza jest wiara we własne siły, bo w mojej ocenie mamy w drużynie spory potencjał. Do tego trzeba tylko dodać determinację i walkę i wyniki przyjdą. Porażka z Prudnikiem była dla nas zimnym prysznicem, ale spowodowała, że na kolejny mecz wyszliśmy znacznie bardziej agresywni. Swoje zrobiła też odwaga i odpowiednie ustawienie pod przeciwnika. Z Polonią mogliśmy sięgnąć nawet po zwycięstwo, ale remis z tak dobrym rywalem jest dla nas satysfakcjonujący – zaznaczał pomocnik gogolińskiego MKS-u Ronaque Bakshi.

BS IV LIGA

11. KOLEJKA:

POLONIA KARŁOWICE - STAL BRZEG 2:3

WALCE - IPRIME BOGACICA 0:1

PO-RA-WIE WIĘKSZYCE - DOMASZKOWICE 4:3

RUCH ZDZIESZOWICE - FORTUNA GŁOGÓWEK 2:1

MAŁAPANEW OZIMEK - VICTORIA CHRÓŚCICE 1:0

MKS GOGOLIN - POLONIA NYSA 2:2

PIOTRÓWKA - POGOŃ PRUDNIK 4:1

ODRA II OPOLE - PIAST STRZELCE OPOLSKIE 1:0

TABELA

1. IPRIME BOGACICA	11	28	40:13
2. MAŁAPANEW OZIMEK	11	26	33:10
3. RUCH ZDZIESZOWICE	11	25	30:16
4. STAL BRZEG	11	24	25:14
5. FORTUNA GŁOGÓWEK	11	22	17:11
6. PO-RA-WIE WIĘKSZYCE	11	17	18:18
7. PIAST STRZELCE OP.	11	16	18:14
8. VICTORIA CHRÓŚCICE	11	14	25:25
9. POLONIA KARŁOWICE	11	14	24:23
10. POLONIA NYSA	11	14	22:22
11. WALCE	11	13	14:13
12. Odra II OPOLE	11	11	13:18
13. PIOTRÓWKA	11	10	15:31
14. DOMASZKOWICE	11	9	19:34
15. MKS GOGOLIN	11	4	13:33
16. POGOŃ PRUDNIK	11	3	11:42

(raul)

Protokół:

MKS Gogolin - Polonia Nysa 2-2 (1-1)

0-1 Mrosek (samob.)-14., 1-1 Tandereschczak-35., 2-1 Prefeta-47., 2-2 Dudek-56.

MKS Gogolin: Bikowski – Mrosek, Marcel Nowak, Dyczek, Prochota, Sowa (90+3.Chojczak), Bakshi, Cymerman (64.Kaczka), Prefeta, Tandereschczak (82.Szampera), Titz (72.Danielak).
Trener: Adrian PAJĄCZKOWSKI.

Żółte kartki: Dyczek, Prochota, Sowa, Danielak.

„Zapek” zrobił różnicę

W hicie 11. kolejki BS IV ligi Ruch Zdzieszowice różnicą jednej bramki pokonał Fortunę Głogówek. Trzy punkty gospodarzom dały dwa trafienia Dariusza Zapotocznego, który na murawie pojawił się w drugiej połowie.



Sztab Ruchu Zdzieszowice w przerwie dokonał zmiany, która miała decydujący wpływ na wygraną ich zespołu.

Starcie trzecich w tabeli „Zdzichów” z piątą Fortuną (obie drużyny przed sobotnim spotkaniem miały na koncie po 22 punkty – przyp. red.) dla graczy trenera Łukasza Wichra było meczem o utrzymanie miejsca „na pudle”. Drużyna z Głogówka zamyka bowiem grupę tych drużyn, które będą walczyły o naj-

lepsze miejsca na półmetku rozgrywek. Po pierwszych 45 minutach gry zdecydowanie lepsze humory mieli goście, którym w 12. minucie prowadzenie dał Michał Koc. W przerwie szkoleniowiec zdzieszowiczów dokonał potrójnej zmiany, wpuszczając m.in. Dariusza Zapotocznego. Ten szybko „spłacił” zaufanie bramkowym dubletem, trafiając do siatki przeciwnika w 51. i 60. minucie. Za pierwszym razem „Zapek” zrobił użytek ze swojej lewej nogi, skutecznie egzekwując rzut wolny z odległości ok. 22 metrów. Pomocnik miejscowych uderzył niespecjalnie mocno, w dodatku w środek bramki, lecz młody golkipier Fortuny popełnił kardynalny błąd i piłka za-

trzepotała w siatce. Zanim goście zdążyli otrząsnąć się po stracie pierwszego gola, stracili drugiego. Tym razem Zapotoczny zrobił to z akcji przeprowadzonej lewą stroną boiska, pokonując Jakuba Gruchmana strzałem z prawej nogi w „długi róg”. Pod koniec meczu autor dwóch bramek omal nie sięgnął po hat-tricka, ale tym razem bramkarz Fortuny, choć nie bez kłopotów, zdołał uchronić swój zespół od straty gola. „Zdzichy” wygrały ostatecznie 2-1, po raz ósmy dopisując sobie w tym sezonie pełną pulę.

– Zrobiłem w tym meczu, co do mnie należy, czyli pomogłem drużynie. Nie bez powodu często wypowiada się słowa „Zapek, ratuj”. Oczywiście na zwycięstwo zapracowała dzisiaj cała drużyna mówił Dariusz Zapotoczny. – Pierwszą połowę przegraliśmy w środku pola, a Głogówek zdobył bramkę przez nasz błąd i tyle było zagrożenia z ich strony. W drugiej odsłonie była już pełna dominacja Ruchu, a gdybyśmy

Protokół:

Ruch Zdzieszowice - Fortuna Głogówek 2-1 (0-1)

0-1 Koc-12., 1-1 Zapotoczny (wony)-51., 2-1 Zapotoczny-60.

Ruch Zdzieszowice: Jurewicz – Fedorowicz, Szampera, Tramsz, Wilk (46.Zapotoczny), Goshovskyy (46.Grek), Sotor, Kampa (46.Wróblewski), Kiliński, Stępień, Strzelecki.
Trener: Łukasz WICHER.

Żółte kartki: Kiliński, Szampera.

Udany start w memoriale

W Dąbrowie Górniczej odbył się I Memoriał Jerzego Płonki z udziałem zawodników ZKS-u Gogolin. W imprezie wzięło udział 130 zapaśników z 14 klubów z Polski i jednego ze Słowacji.



W Dąbrowie Górniczej gogolińscy zapaśnicy spisali się na medal.

W zawodach wystartowała ósemka gogolinian z chłopięcej grupy dzieci duetu trenerskiego Lucjan Ziemia/Krzysztof Bartnik. Kapitalny występ w kategorii 34 kg zaliczył Kacper Scheibel, który komplet stoczonych walk za-

kończył przed czasem. Ze srebrem wrócili do domów Ivan Chabaciuk (52 kg) i Adam Szymański (+60 kg), a na najniższym stopniu podium turnieju stanęła najliczniejsza grupa „zetkaesiaków” w osobach: Bartłomieja Szuliń-

skiego (42 kg), Patryka Sojki (52 kg) oraz Dawida Woźnicy (+60 kg). W kategorii drużynowej ZKS Gogolin zajął trzecie miejsce za Sławią Ruda Śląska i Bieżanowianką Kraków.

(raul)

lepiej wypadli w kwestii ostatniego podania, mogło się to spokojnie skończyć znacznie wyższą wygraną. Czy w następnym meczu zagram od pierwszej minuty? O to już proszę pytać naszych trenerów, jaki mają

pomysł na kolejny mecz. Mnie już nic nie zdziwi.

W następnej rundzie spotkań pomarańczowoczarni udadzą się w podróż do Domaszkowic, gdzie w sobotę 21 października o godz. 15.00 zmierzą się z miejscowym LZS-em. W

barwach domaszkowiczów gra doskonale znany kibicom Ruchu Rafał Bobiński, mający w swoim piłkarskim CV aż 71 występów w barwach „Zdzichów”.

(raul)

Dziewiąta porażka Unii

Fatalną serię kontynuuje krapkowicka Unia. Niebiesko-biali przegrali dziewiąty mecz w tym sezonie i zajmują przedostatnie miejsce w tabeli. Do końca rundy jesiennej pozostały cztery spotkania.

Po spadku do okręgówki chyba nikt w Krapkowicach nie liczył na szybki powrót Unitów na czwartoligowe salony. Mało kto jednak spodziewał się tak słabego startu w wykonaniu podopiecznych trenera Marka Merklingera. W jedenastu do tej pory rozegranych pojedynkach krapkowiczanie zdołali wygrać tylko dwa, a aż w dziewięciu schodzili z murawy pokonani. Obecnie do miejsca gwarantującego utrzymanie dzieli ich niewiele, bo tylko 5 punktów, ale gdyby przyjąć, że liczba spadkowiczów wzrośnie (w przypadku spadku z III ligi Starowic – przyp. red.), dystans ten wynosiłby dzisiaj już 7 „oczek”.

W ostatni weekend krapkowiczanie mierzyli się z Czarnymi Otmuchów i pierwsze minuty tego meczu pozwalały na optymizm. W 16. minucie sposób na pokonanie bramkarza rywali znalazł doświadczony Natan Przybyła i na tablicy świetlnej pojawił się rezultat 1-0 dla Unii. Miejscowi świętowali zaledwie 180 sekund, bo tyle na wyrównanie rachunków potrzebował Kac-

per Maciejak. Na półmetku zawodów było więc 1-1.

– Pierwsza połowa była całkiem przyzwoita w naszym wykonaniu. Pierwsi zdobyliśmy bramkę, a ja liczyłem po cichu, że pójdziemy za ciosem. Druga połowa była wyrównana do momentu, gdy po raz drugi pozwoliliśmy rywalom zdobyć gola – ocenił szkoleniowiec Unii Marek Merklinger.

Po zmianie stron goście poszli po swoje, najpierw podwyższając na 2-1 za sprawą gola Artura Szeląga z rzutu wolnego z odległości blisko 40 metrów, a potem ustalając końcowy rezultat dzięki trafieniu Macieja Jakubowa.

– Ogólnie mecz bez historii w naszym wykonaniu. Zagraliśmy tak jak w Żłenicach, czyli dramatycznie – nie grył się w język Merklinger.

– Ciężko powiedzieć, co się z nami dzieje – dodawał z kolei Łukasz Pierskała. – Potencjał w drużynie jest, tylko jak na razie nie potrafimy tego pokazać. Kilka meczów przegraliśmy „na styku”, więc może problemem naszym jest brak



Jesienią drużyna Łukasza Pierskały wygrała tylko dwa mecze.

koncentracji do ostatniego gwizdka. Przegraliśmy wysoko z Chemikiem, Głubczycami i Żłenicami, ale do straty gola graliśmy dobrze, a potem całkowicie „sypała się” nasza taktyka. Moim zdaniem „mental” jest u nas na niskim poziomie, co jest przeszkodą do odwrócenia losów źle układającego się dla nas meczu – zakończył środkowy defensor Unii.

Kluczowa, kto wie czy nie dla losów Unii w całym sezonie, będzie końcówka rundy jesiennej. W niej krapkowiczanie zagrają jeszcze cztery

spotkania i to z drużynami, które jak ona najprawdopodobniej do ostatniej kolejki będą walczyły o zachowanie ligowego statusu. W nadchodzącą sobotę 21 października Unia na wyjeździe zagra z będącymi cztery lokaty wyżej Goświnowicami, a tydzień później u siebie w powiatowych derbach podejmie Racławiczki. Przed własną publicznością team Merklingera zagra także pierwszy listopadowy mecz, a jego rywalem będzie Union Ujazd. Jesienne granie w ich wykonaniu zakończy starcie

w Raszowej zaplanowane na niedzielę 12 listopada.

– To będą bardzo ważne dla nas mecze z gatunku tych o sześć punktów. Więcej nie możemy już sobie pozwolić na błędy. Trzeba wziąć się w garść i pokazać na boisku, że potrafimy nie tylko grać w piłkę, ale i wygrywać – dodawał Pierskała.

KLASA OKRĘGOWA - GRUPA II

11. KOLEJKA:

UNIA KRAPKOWICE - CZARNI OTMUCHÓW 1:3

GOŚWINOWICE - RACŁAWICZKI 3:2

UNION UJAZD - ORZEŁ ŻŁINICE 2:5

POLONIA PRÓSZKÓW PRZYSIECZ - POLONIA GŁUBCZYCE 1:3

Protokół:

Unia Krapkowice - Czarni Otmuchów 1-3 (1-1)

1-0 N.Przybyła-16., 1-1 Maciejak-19., 1-2 Szeląg-64., 1-3 Jakubów-74.

Unia Krapkowice: Bil – N.Przybyła, Pierskała (Ruszczak), G.Nowak, Domalewski, Rysz (Szczepanek), Tworek (Roguski), K.Nowak, Zazula, Zygmunt, Komko (F.Przybyła). **Trener:** Marek MERKLINGER.

Żółte kartki: Tworek, Pierskała, Komko, Zazula, F.Przybyła.

SKALNIK GRACZE - ORZEŁ BRANICE 5:1

TWARDAWA - CHEMIK KĘDZIERZYN-KOŹŁE 1:3

GKS GŁUCHOŁAZY - JE-DRZYCHÓW 4:0

RASZOWA - 1.FC C H R O N S T A U - -CHRZĄSTOWICE 1:1

TABELA

1.GKS GŁUCHOŁAZY	11	33	30:7
2.POLONIA GŁUBCZYCE	11	30	53:18
3.CHEMIK K-KOŹŁE	11	24	33:15
4.ORZEŁ ŻŁINICE	11	22	35:22
5.POLONIA PRÓSZKÓW	11	22	30:19
6.CZARNI OTMUCHÓW	11	19	24:16
7.UNION UJAZD	11	16	26:25
8.SKALNIK GRACZE	11	15	27:18
9.ORZEŁ BRANICE	11	14	27:29
10.TWARDAWA	11	13	19:22
11.GOŚWINOWICE	11	13	19:34
12.1.FC CHRONSTAU	11	11	21:28
13.RACŁAWICZKI	11	10	14:26
14.RASZOWA	11	8	18:30
15.UNIA KRAPKOWICE	11	6	18:32
16.JĘDRZYCHÓW	11	0	5:58

(raul)

Mr Hat-trick

Tęgie lanie solidnej drużynie z Dytmarów sprawili piłkarze krapkowickiego Otmętu. Biało-zieloni urządzili sobie strzelecki festiwal i rozgromili rywala spod Prudnika aż 6-0! Hat-trickiem po raz drugi z rzędu popisał się Jakub Mutke.

Do przerwy nic nie zwiastowało pogromu przyjezdnych. Po wyrównanym początku wynik na korzyść gospodarzy w 8. minucie strzałem głową otworzył wspomniany Mutke i przy 1-0 dla Otmętu obie drużyny udały się do szatni na przerwę. Po zmianie stron dytmarówianie doświadczyli prawdziwego „trzęsienia ziemi”, a tym, który je zapoczątkował, był – a jakże – Jakub Mutke, który w 51. minucie, wykorzystując asystę Szymona Będzińskiego, podwyższył na 2-0. Po tym trafieniu gospodarzom szło „jak po maśle”, a kolejne trafienia padały jedno po drugim. Jeszcze przed upływem godziny gry „trójkę” do notesu arbitra po podaniu Mutkego wpisał Damian Gajowy, a chwilę później rolę się odwróciły,



Dla Jakuba Mutke (z lewej) hat-trick z Dytmarowem był szóstym w jego dotychczasowej przygodzie z futbolem.

bo kolejnego wpisu po zagranii Gajowego „dokonał” Mutke i było 4-0. Bezradni goście przyjęli jeszcze w tym meczu dwa „ciosy”, a wymierzyli je Patryk Smykała, który zwieńczył głową dośrodkowanie z wolnego autora trzech goli oraz re-

zerwowy w tym spotkaniu Kewin Kipka.

– Ostatnio, może poza spotkaniem z Głogówkiem, nasza gra wygląda naprawdę dobrze, a do tego wróciła skuteczność – nie krył zadowolenia najsukuteczniejszy w talii trenera Marcina Schefflera

Jakub Mutke. – Jak już zaczęliśmy strzelać bramki, to i wygrywać mecze. Dytmarów postawił się nam w pierwszej połowie, ale w drugiej to była już ich „totalna demolka” w naszym wykonaniu. Chcemy wygrywać mecz po meczu i zobaczymy, jak będzie się układała tabela. Na koniec jesieni chcemy być w czołówce – zakończył Mutke.

W następnej kolejce Otmęt Krapkowice „skrzyżuje szablę” z zamykającą ligową stawkę Łąką Prudnicką. Mecz ten wyznaczono na niedzielę 22 października na godz. 15.00.

KLASA A - GRUPA 4

9. KOLEJKA:

OTMĘT FKS KRAPKOWICE - DYTMARÓW 6:0

RUSOCIN - POLONIA BIAŁA 1:1

RZEPCE - MKS TUŁOWICE 2:9

RACŁAWIA RACŁAWICE ŚLĄSKIE - METALOWIEC ŁĄMBINOWICE 3:1

FORTUNA II GŁOGÓWEK - ŁĄKA PRUDNICKA 2:0

SUDETY MOSZCZANKA - SOKÓŁ NIEMODLIN 2:5

ŚCINAWA NYSKA KOR-FANTÓW pauza

TABELA

1.SOKÓŁ NIEMODLIN	8	21	28:10
2.FORTUNA II GŁOGÓWEK	9	18	19:16
3.MKS TUŁOWICE	8	16	33:15
4.OTMĘT FKS KR-CE	9	16	21:9
5.POLONIA BIAŁA	8	15	18:8
6.SUDETY MOSZCZANKA	9	11	21:30
7.RACŁAWIA	9	11	20:15
8.DYTMARÓW	8	10	13:18
9.METALOWIEC	8	10	15:21
10.RZEPCE	8	8	17:29
11.ŚCINAWA NYSKA	8	7	10:19
12.RUSOCIN	8	6	23:23
13.ŁĄKA PRUDNICKA	8	4	9:34

(raul)

Protokół:

Otmęt FKS Krapkowice - LZS Dytmarów 6-0 (1-0)

1-0 Mutke-8., 2-0 Mutke-50., 3-0 Gajowy-57., 4-0 Mutke-59., 5-0 Smykała-70., 6-0 Kipka-77.

Otmęt Krapkowice: Szmilewski – Kimmel, Mazur, Myśluk, Pieczara (77.Przemus), Pogrzeba (73.Gaik), Kisiel (77.Hulin), Smykała (77.Radajewski), Będziński (61.Ochmański), Gajowy (61.Kipka), Mutke. **Trener:** Marcin SCHEFFLER.

Żółte kartki: Kipka, Hulin.

MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA

ZDJĘCIA
DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA
DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA
REKLAMOWA

KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
F/STUDIOFOTOGRAFII.MICHALWICHER

Wyburzenia
(posiadamy pełne spektrum maszyn i osprzętu wyburzeniowego)
pospółka-sprzedaż i transport




tel. 787 977 687

OPTYKAN  **FIRMA RODZINNA**
od 1990 roku
SROKA

KRAPKOWICE ul. Opolska 4 (DWORZEC PKS) tel. 77 466 53 59, 532 531 902	KRAPKOWICE ul. Damrota 4 (OTMĘT) tel. 532 998 102	ZDZIESZOWIECE ul. Chrobrego 3 (koło PEPCO) tel. 880 33 11 13
--	---	--

OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

Budopap SPÓŁKA Z O.O.
Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065,
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór! Oferuje:

Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje





w tym m.in. roboty:

- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarские: dachówka, papa, blacha, rynny

Budujemy zadowolenie klienta.

 **NAJWYŻSZA JAKOŚĆ**
W BUDOWNICTWIE

 **PRZEDSIĘBIORSTWO**
FAIR PLAY

 **RZETELNA**
Firma

TRANS-PEL  **Piotr Pelka**
tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe

- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
- Materiały do suchej zabudowy wnętrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

Oferta obejmuje sklepy:
Krapkowice, ul. Szkolna 5a
Pn - Sb 7:30 - 22:30

Oferta ważna: 17/10/- 30/10/2023

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO. SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM

ZNICZ DUŻA LATARNIA  24,99 ZŁ/SZT PRZY ZAKUPIE 25SZT Najniższa cena z ostatnich 30 dni: 29,99ZŁ/SZT	BOLSIUS WKŁAD PARAFINOWY 3 DNI  4,49 ZŁ/SZT PRZY ZAKUPIE 45SZT Najniższa cena z ostatnich 30 dni: 5,99ZŁ/SZT	ŁOMŻA JASNA 0,50L  3,29 ZŁ/SZT PRZY ZAKUPIE 45SZT Najniższa cena z ostatnich 30 dni: 3,99ZŁ/SZT	PIWO NIEMIECKIE FELDSCHLOSSCHEN MAIBOCK 0,50L  HIT 25 ZŁ/SKRZYŃKĘ PRZY ZAKUPIE 20SZTUK Najniższa cena z ostatnich 30 dni: 3,25ZŁ/SZT
KAWA MELITA AUSLESE MIELONA 500G  23,99 ZŁ/SZT Najniższa cena z ostatnich 30 dni: 26,99ZŁ/SZT	GÓRAŁKI MIX SMAKÓW 45G  1,39 ZŁ/SZT PRZY ZAKUPIE 35SZT Najniższa cena z ostatnich 30 dni: 1,79ZŁ/SZT	JEŻYKI MIX SMAKÓW 140G  4,49 ZŁ/SZT PRZY ZAKUPIE 25SZT Najniższa cena z ostatnich 30 dni: 5,99ZŁ/SZT	LORENZ CURLY 120G  4,99 ZŁ/SZT PRZY ZAKUPIE 25SZT Najniższa cena z ostatnich 30 dni: 5,99ZŁ/SZT